DZIŚ BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY DLA PRENUMERATORÓW „KURJERA ZACHODNIEGO"

DZISIEJSZY „KURJER ZACHODNI" WRAZ Z DODATKIEM ILUSTROWANYM KOSZTUJE 25 groszy.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI. SOSNOWIEC, NIEDZIELA 1 CZERWCA 1930 R. Nr. 125.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—51.555.

Po wizycie

WĘGIERSKIEGO MINISTRA OŚWIATY.

WARSZAWA, 31.5 (Pat). Węgierski minister oświaty Kuno hr. Klebelsberg przesłał z Budapesztu serdeczne podziękowanie ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomirowi Czerwińskiemu w związku ze swoim niedawnym pobytem w Polsce. Minister Klebelsberg m. in. pisze: „Wysoka cywilizacja Waszej Ojczyzny, pełna indywidualnej wartości i ugruntowania głębokiej duszy narodu wywoływać musi wielkie wrażenie na każdym, kto odwiedza Polskę. Długie panowanie obce nie zdołało nic zmienić ani charakteru, ani doniosłych zalet narodu polskiego, który od czasu odrodzenia Państwa Polskiego odżył na nowo w całej pełni. Naród węgierski, któremu los nie szczędził ciosów, ze wzoru Polski czerpać może dla siebie nowe siły".

Nowa zapowiedź

PREZESA BANKU GOSP. KRAJ.

WARSZAWA, 31.5. (Tel. wł.) Prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Gorecki oświadczył delegatom Izby rzemieślnicej warszawskiej, że wydał polecenie wyasygnowania 5.700 tys. zł. na kredyty specjalne dla rzemieślników.

4320 robotników polskich

DO FRANCJI.

WARSZAWA, 31.5. (Tel. wł.) Pracodawcy francuscy zgłosili zapotrzebowanie na 4320 robotników polskich, w tem na kopalnie węgla 700, na kopalnie rudy 515, do innych gałęzi przemysłu 600, do gospodarstw rolnych 1435, kobiet 770.

Polska trzecią w szabli

W WIELKIM TURNIEJU O MISTRZOSTWO EUROPY.

LIEGE, 31.5 (Pat). W czasie zawodów szermierczych o mistrzostwo Europy odbył się w dniu wczorajszym turniej drużynowy na szable. W pierwszej grupie eliminacyjnej Polska pokonała Belgję w stosunku 8 : 8 i Anglję — 13 : 3. Italja pokonała Belgję — 12 : 4 i Anglję — 14 : 2. W grupie drugiej Francja pokonała Holandję — 9:7. Węgry — Holandję w stosunku 10:6.

W rozgrywkach finałowych Węgry pokonały Polskę — 12 : 4, Polska — Francję — 9 : 7, Węgry — Italję — 9 : 7, Italja — Polskę — 9 : 7.

W ostatecznym wyniku pierwsze miejsce zajęły Węgry, drugie Italja, trzecie Polska, czwarte Francja

Samolot spadł

W ULICĘ MIASTA.

LONDYN, 31.5 (Pat). W Tamworth w Australji podczas lotu, połączonego z ćwiczeniami akrobatycznemi oberwało się śmigło samolotu, który spadł wobec przerażonych widzów, świadków wypadku, na główną ulicę miasta. Lotnik i pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

Polska pośrednikiem

między Francją a Włochami.

PARYŻ, 31-5. „Journal", omawiając wczorajszą wizytę min. Zaleskiego u Brianda przypisuje jej wielkie znaczenie polityczne. Znaczenie to potęguje się w związku z zapowiedzianą wizytą włoskiego ministra spraw zagranicznych Grandiego w Warszawie.

Przyjaźń polsko - włoska może przyczynić się do załagodzenia naprężonych stosunków między Francją a Włochami, przyczem min. Zaleski objąłby rolę pośrednika między obu państwami.

Dziennik podkreśla, że między Zaleskim i Briandem panuje zupełna jednomyślność co do nienaruszalności traktatów i podczas wizyty Grandiego w Warszawie nadarzy się zapewne okazja do podkreślenia tego stanowiska Polski wobec Włoch, które ostatnio wykazują pewne tendencje rewizjonistyczne w stosunku do traktatu Wersalskiego.

Zdaniem dziennika, incydentowi, jaki miał miejsce pod Opaleniem, obaj ministrowie nie przypisują większego znaczenia.

Poważnym momentem w zajściu tem jest tylko ujawnienie stanu umysłów niemieckich, które ciągle marzą o rewizji swych granic wschodnich.

Pacyfista niemiecki uprowadzony

przez policję niemiecką z Francji do Niemiec.

BERLIN, 31.5. Niemiecka policja polityczna, korzystając z usług swej agentki zwabiła na terytorjum niemieckie na pograniczu Francji i Zagłębia Saary 58-letniego Wilhelma Beckera i aresztowała go.

Becker, pochodzący z Saksonji, skazany był w Niemczech za uprawianie pacyfizmu i antypaństwowej propagandy zagranicą, udało mu się jednak zbiec. Od 8 miesięcy mieszkał on we Francji, gdzie otrzymał posadę w pewnej instytucji finansowej.

Niemiecka policja polityczna wielokrotnie usiłowała zwabić Beckera na terytorjum niemieckie, usiłowania te jednak spaliły na panewce.

Postanowiono uciec się do innej metody. Policja przyjęła na swą służbę niejaką Katarzynę Ohnesorge, która wraz ze stojącym na usługach policji niemieckiej handlarzem bydła Sauerem odbywała liczne podróże samochodem na pograniczu, podczas których zdołała zwabić w swe sidła Beckera.

Gdy agentka zdobyła sobie już zaufanie Beckera, zaproponowała mu wycieczkę samochodem.

Po przyjęciu miejsca w samochodzie los Beckera był już przesądzony. Po krótkiej przejażdżce po terytorjum francuskiem samochód przyjechał do Bliestal i w pełnym pędzie przejechał przez most graniczny.

W tej chwili Becker zorjentował się, że wpadł w pułapkę i próbował wyskoczyć z samochodu, czemu jednak przeszkodził uzbrojony w rewolwer Sauer.

Wkrótce z zarośli wyskoczyło 6 niemieckich agentów policyjnych, którzy założywszy Beckerowi kajdany przenieśli go do innego samochodu, którym odwieziono go wgłąb Niemiec.

Wypadek ten wywołał w pasie nadgranicznym wielkie podniecenie wskazuje na niesłychane metody niemieckiej policji.

Ekipa francuska

PRZYBYŁA DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 31.5 (Pat). Dziś o g. 10.40 przybyła na międzynarodowe zawody hippiczne w Warszawie ekipa francuska z pułk. Haentjeus złożyła wieniec na mogile Nieznanego Żołnierza.

W. Panu D-rowi M. Zamieńskiemu Ordynatorowi Szpitala Renardowskiego na Oddziale Sztucznej Odmy za nader troskliwą opiekę w szpitalu oraz prawdziwie ojcowskie starania przy zakładaniu sztucznej odmy, niniejszą drogą składa gorące podziękowanie

MARJA PLUTECKA.

Demonstracje P. P. S.

PRZY PRZEJEŹDZIE P. PREZYDENTA.

WARSZAWA, 31.5. Dzisiejszy „Robotnik" donosi, że gdy wczoraj popołudniu P. Prezydent Rzeczypospolitej przejeżdżał przez Łowicz, z tłumu padały okrzyki: „Niech żyje Sejm! precz z dyktaturą!" Policja aresztowała członków PPS.: Eugenjusza Konopackiego, Franciszka Gajdę, Stanisława Bryłę i Studnickiego.

Bezrobocie na Śląsku

ZWIĘKSZYŁO SIĘ O 190 OSÓB.

KATOWICE, 31.5 (Pat). Śląski urząd wojewódzki komunikuje, że w czasie od 21 do 27 maja br., liczba bezrobotnych na terenie województwa Śląskiego zwiększyła się o 190 osób i wynosiła 33.833 osób.

Z tej cyfry przypada na górnictwo 6.047, hutnictwo 1.016, hutnictwo szkła 8, przemysły: metalowy 2.763, włókienniczy 861, budowlany 3.227, papierniczy 66, chemiczny 28, drzewny 455, ceramiczny 39,

Wykwalifikowanych bezrobotnych było 966, niewykwalifikowanych 16 tys. 983, rolnych 24, umysłowych 1.330 Uprawnionych do pobierania zasiłku było 18567 bezrobotnych, w tem z akcji pomocy państwowej dla bezrobotnych na Śląsku korzystało 1.369 osób.

Wypracowania maturalne

NA TEMAT ZGÓRY WIADOMY.

ŁÓDŹ, 31.5. Do wiadomości kuratorjum łódzkiego doszło, że uczenice gimnazjum żeńskiego Sobolewskiej są zgóry powiadomione o tematach maturalnych z języka niemieckiego.

Kuratorjum wydelegowało na egzaminy swego przedstawiciela, który stwierdził, że wypracowania z języka niemieckiego, były „ściągnięte" z t. zw. klucza.

Wobec tego wypracowania zostały zakwestjonowane, abiturjentki będą musiały egzamin powtórzyć przed specjalną komisją z ramienia kuratorjum.

Fakt stwierdzenia tego nadużycia wywołał w kołach rodzicielskich i nauczycielskich wielkie wrażenie.

Nowa pisownia w Turcji

OD 1 CZERWCA.

PARYŻ, 31.5 (Pat). Według wiadomości z Konstantynopola, z dniem 1 czerwca władze administracyjne, samorządowe i sądowe rozpoczną stosować nową pisownię, posługując się alfabetem łacińskim.

Pogrom żydów

W KIJOWIE.

RYGA, 31.5. Wychodząca w Kijowie „Proletarska Prawda" donosi, że grupa robotników, należących do komunistycznego związku młodzieży, napadła na przedmieściach Kijowa na kilkunastu robotników żydów. Z okrzykami: „Rżnąć żydów!" komuniści pobili robotników żydowskich do krwi. Oddział policji uwolnił żydów. Dwóch napastników aresztowano.

PRZEGLĄD PRASY.

Nadzwyczajne rzeczy

DZIEJĄ SIĘ W PARYŻU.

Onegdaj w paryskim klubie dyskusyjnym „Le Faubourg" wygłosił czwarty już z rzędu odczyt przewodzący „Jungdeutschr Orden" August Abel, który specjalnie w tym celu przybył do Paryża. O odczycie jego komunikuje korespondent „Kurjera Warszawskiego":

O ile jednak dotychczas Abel ograniczał się głównie do atakowania Pomorza polskiego, o tyle obecnie z odwagą wprost nie do pomyślenia wystąpił ze szturmem armatnim na traktat Wersalski.

Tym razem Abel odrzucił rękawiczki pluszowe i obnażoną pięścią stalową Bismarcka huknął w głowę francuską, że broniąc traktatu Wersalskiego przed rewizją, sami przygotowują przyszłą wojnę.

Jedynie Francja — woła Abel — ma jeszcze czelność bronić dyktanda wersalskiego. Zarówno bowiem Lloyd George, jak i Mussolini znajdują się u boku Niemiec przeciwko bestjaistwu (?) dokonanemu na narodzie niemieckim w Wersalu, w momencie psychozy zwycięstwa i szału imperjalistycznego.

Układy locarne — oświadcza dalej Abel — to zabawka dla małych dzieci, natomiast Francja winna pamiętać, że tylko rewizja traktatu Wersalskiego, innemi słowy annulacja najważniejszych jego klauzul, zapewni jej przyjaźń Niemiec, podczas gdy obrona niemożliwego traktatu jest wysiłkiem próżnym i haniebiącym i sprawi także, że cały naród niemiecki stanie przeciwko Francji.

Abel wspaniałomyślnie ofiarowuje Francuzom pokój wzamian za zduszenie potwornego wyrodka wersalskiego.

Taką oto tezę przywiózł z Niemiec do Paryża i miał odwagę wygłosić w obecności kilku tysięcy osób, zgromadzonych w sali Wagram i chociaż wśród publiczności rozlegały się często okrzyki „Saligaud" (brudas) i nie zabrakło mówców opozycyjnych, niemniej Abel mógł spokojnie zejść z trybuny.

Jakby niedość tego, zaraz nazajutrz zamieszcza Abel w dzinniku „Oeuvre" artykuł, podpisany jego imieniem i nazwiskiem, w którym uzasadnia wyłożone na wiecu tezy i usiluje dowieść, że od przyjęcia ich lub nieprzyjęcia, zależą pokój lub wojna w Europie!

Rzeczy tak niezwykłe dzieją się dzisiaj w Paryżu, nie wywołując bodaj żadnego zdziwienia.

Propaganda niemiecka opracowała widocznie nowy plan działania.

Atakując cały traktat Wersalski, jego klauzule terytorjalne, jak i finansowe, spodziewa się powodzenia przynajmniej na jednym punkcie, najwięcej wysuniętym naprzód:

Rewizji granic wschodnich.

Niema dnia, aby szereg wybitnych Francuzów nie otrzymał zaproszenia odwiedzenia Berlina i, stanąwszy zaledwie na Friedrichstrasse, Francuzi ci mają już tak oszołomione głowy, że dowodzą, iż bez rewizji przynajmniej niektórych klauzul terytorjalnych traktatu Wersalskiego, wybuch nowej wojny jest tylko kwestja czasu mniej lub więcej bliskiego.

Pewien znakomity Francuz, który tylko co wrócił z Berlina, gdzie bawił na kongresie Paneuropy, opowiadał korespondentowi „Kurjera", że literalnie zagłuszono go groźbami nowego konfliktu zbrojnego, jeżeli nie nastąpi rychła rewizja granic, nie trudno się domyśleć jakich.

Groźbom tym towarzysza lamenty, że budżet niemiecki wykazuje deficyt sześciu miljardów franków, że liczba bezrobotnych sięga 3 i pół miljona, że wpływy budżetowe są niższe od przewidzianych, że w takich warunkach zachodzi pytanie, czy Niemcy będą mogli wykonywać zobowiązania, wynikające z planu Younga.

Smierć na szubienicy

ZA ZAMORDOWANIE MĘŻA.

PRZEMYŚL 31.5. Przed sądem okręgowym w Przemyślu odbyła się rozprawa przeciwko 22-letniej Marji Butkowskiej oraz dwum jej wspólnikom, oskarżonym o współudział w zamordowaniu męża, którego Butkowska starała się pozbyć, aby zagarnąć jego majątek. Wykonawcą morderstwa był niejaki Syndyk. Jako odbywający służbę wojskową, stanie on przed sądem wojskowym. Trybunał skazał Butkowską na karę śmierci przez powieszenie, jednego z jej wspólników na 10 lat ciężkiego więzienia.

Katastrofa parowca

Z 64 LUDZI WYRATOWANO TYLKO 30

NOWY JORK, 31.5. W niewielkiej odległości od brzegu kolifornijskiego, w pobliżu Santa Monica, parowiec wycieczkowy wracający z morza został zaskoczony niezwykle silnemi falami.

Okręt straciwszy ster stał się igraszką fal. Przerażeni pasażerowie schronili się na jeden bok okrętu i spowodowało jego przewrócenie się.

Dotychczas wyratowano 30 trzymających się na falach, oraz wyłowiono 4 trupy. Istnieje obawa, że pozostałych 30 osób również utonęło.

Obrady lewicy sejmowej

Stronnictwo chłopskie wobec Wyzwolenia.

WARSZAWA, 31.5. (Tel. wł.) W sobotę z racji 1-szego b. wielu posłów zjawiło się w gmachu sejmowym, a przy tej sposobności odbyły się narady ugrupowań lewicowych.

I tak posłowie PPS. omawiali plan taktyki, jaką mają stosować w okresie aż do wyczerpania 30 dni odroczenia Sejmu.

Obradowały także prezydjum Wyzwolenia i zarząd Stronnictwa chłopskiego.

Zarząd Stronnictwa chłopskiego postanowił wysłać do zarządu głównego Wyzwolenia, który zbiera się w niedzielę, pismo oznajmiające, że komitet wykonawczy Stron. chłopskiego uchwalił zwrócić się jeszcze raz do Wyzwolenia z propozycją natychmiastowego połączenia się trzech stronnictw chłopskich bez żadnych warunków i bez uzgadniania programów i spraw personalnych.

Ostatni ten ustęp jest szczególnie ciekawy z tego względu, że Wyzwolenie odnosi się nagół opozycyjnie do zjednoczenia. Do Piasta Stronnictwo chłopskie nie wystąpiło z podobną propozycją, gdyż w Piaście istnieje tendencja połączenia się.

Zdaje się, że taktyka Stronnictwa chłopskiego ma na celu wywołanie secesji posłów - chłopów z Wyzwolenia.

Piast na Zielone Święta zwołuje kongres w Krakowie.

Na wulkanie hinduskim

Surowe represje angielskie.

LONDYN, 31.5. Wicekról Indyj podpisał wczoraj dekrety, które wprowadzają surowe represje w związku ze wzmożoną propagandą nacjonalistów hinduskich.

Pierwszy dekret przewiduje karę długoterminowego ciężkiego więzienia dla agitatorów, którzy namawiają wieśniaków do bojkotu podatku gruntowego, oraz dla tych, którzy odmawiają płacenia tego podatku. Dekret ten obowiązuje od wczoraj na całem terytorjum Indyj.

Drugi dekret dotyczy agitacji strajkowej wśród urzędników hinduskich oraz wymierzony jest przeciwko agitatorom, którzy namawiają do bojkotu towarów zagranicznych. Kary, przewidziane w tym dekrecie, mogą być wprowadzone w życie według uznania władz administracyjnych na prowincji.

Muzułmanie przy boku gandhystów.

LONDYN, 31.5. Prowadzone przez pewne koła zarówno angielskie, jak i hinduskie rozmowy na temat pacyfikacji stosunków i doprowadzenia do skutku porozumienia między wicekrólem i Gandhim nie przeszkadzają obu stronom w dalszem prowadzeniu ostrej walki.

Komitet wykonawczy kongresu wszechhinduskiego zapowiada, iż na dzień jutrzejszy wyznaczył 4000 gandhystów, którzy mają przypuścić szturm do składów soli w Wadala.

Obecnie położenie staje się o tyle poważniejsze, że muzułmanie, potępiający dotychczas akcję Gandhiego, wezmą również udział w jutrzejszym ataku na składy soli.

Z drugiej strony wicekról Indyj wydał dwa nowe rozporządzenia przewidujące wysokie kary za odmowę płacenia podatków i wystawianie posterunków strajkowych i przeciw alkoholowych przez gandhystów.

Ruch antyfrancuski w Indochinach.

PARYŻ, 31.5. Na terenie francuskiej kolonji Indochin daje się zauważyć ruch antyfrancuski, podobny do akcji gandhystów w Indjach angielskich. Obciążeni nadmiernemi podatkami wieśniacy odmawiają płacenia podatku gruntowego.

Podczas podróży inspekcyjnej gubernatora Kochinchiny, chłopi otoczyli gęstym kordonem jego samochód koło miejscowości Sadec, prosząc o zniesienie uciążliwego podatku gruntowego i obniżenie cen ryżu. Gdy demonstranci, którzy nie byli uzbrojeni, mimo kilkakrotnych wezwań nie chcieli się usunąć, na rozkaz gubernatora straż przyboczna dała kilka salw do bezbronnego tłumu, kładąc trupem dwu chłopów i raniąc kilku.

Podobne zajścia odbyły się w Cantho, gdzie tłum demonstrował przed mieszkaniem komisarza rządowego. Tu wystarczyło kilka salw w powietrze dla rozproszenia tłumu.

Za wycieczkę do Sowietów

4 lata ciężkiego więzienia.

ŁÓDŹ, 31.5. W sierpniu r. ub. urząd telegraficzny w Łodzi otrzymał depeszę z Rostowa nad Donem podpisaną przez Ottona Malza i Rejnholda Hunkera, którzy w imieniu delegacji polskiej przesyłali pozdrowienia robotnikom łódzkim.

Wkrótce policja otrzymała dziennik sowiecki „Trybuna Radziecka", z której dowiedziano się, że obaj podpisani na depeszy brali udział w zjeździe komunistycznym i wygłaszali mowy skierowane przeciw Polsce. W manifestacji tej brali również udział obywatele polscy Tekla Borowiak, Szlama Borsztejn i Marja Gabora.

Po powrocie delegacji do Łodzi nastąpiło jej aresztowanie.

Wszyscy pięcioro zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych przed sądem łódzkim.

Oskarżeni tłomaczyli się, że nie jechali z ramienia partji komunistycznej, lecz zostali wybrani przez bezrobotnych, członków PPS-lewicy. Obrona dowodziła, że wyjazd do Rosji stanowi tylko przestępstwo paszportowe. Prokurator domagał się przykładnego ukarania wywrotowców.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał wszystkich oskarżonych na kary po 4 lata ciężkiego więzienia.

Walki zapaśnicze

Trzeci dzień turnieju.

Wczoraj w trzecim dniu międzynarodowego turnieju walk zapaśniczych w cyrku sportowym w Sosnowcu walczyły trzy pary.

W pierwszej parze walczyli Wildman — Waluszewski; w 16 minucie Waluszewski chwyta Wildmana w odwrotny pas, chcąc położyć go na łopatki. W tym momencie Wildman osuje ruladę, kładąc przeciwnika. Na widowni powstała wrzawa, gdyż większość widzów była po stronie Waluszewskiego. Dopiero po ogłoszeniu decyzji przez sędziego zawodów zapanował spokój i na arenę wkroczyli Garkawienko i Stibor.

Pierwsze spotkanie doskonałych techników po dwudziestom.inutowej emocjonującej walce nic dało wyniku.

W ostatniej parze walczyli Szmidt i Szczerbiński. Brutalny Amerykanin, stosując często niedozwolone chwyty, wywoływał okrzyki niezadowolenia na widowni, a wreszcie otrzymał napomnienie od sędziego. Wspaniały technik Szczerbiński, gorąco oklaskiwany przez publiczność w ośmnastej minucie przerzutem przez ramię rozciągnął Szmidta.

Łacinizacja pisowni żyd.

MA BYĆ WPROWADZONA W SOWIETACH.

MOSKWA, 31.5. Komitet naukowy żydowskiej sekcji ukraińskiej Akademji Nauk w Kijowie wypowiedział się za łacinizacją pisowni żydowskiej na Ukrainie.

Uchwała ta zapadła na podstawie postanowienia konferencji żydowskich pracowników oświatowych w Charkowie. Konferencja ta wypowiedziała się również za wprowadzeniem alfabetu łacińskiego do pisowni żydowskiej w Z. S. R. R.

Jako na precedens konferencja powołała się na to, iż w 1908 roku pewne pismo żydowskie w Stanach Zjednoczonych wydawane było przez grono publicystów żydowskich, którzy posługiwali się pisownią łacińską dla języka żydowskiego, t. zw. „Idisz". Sowiety posuwają się dalej, zamierzając wprowadzić pisownię łacińską również i dla starożytnego języka żydowskiego, t. zw. „Iwrisz".

Wielki proces

PRZECIW „SPECOM" W CHARKOWIE

RYGA, 31.5. Pierwszego czerwca rozpoczyna się w Charkowie wielki proces organizacji antysowieckiej składającej się z fachowców inżynierów i agronomów, zajmujących wyższe stanowiska w urzędach sowieckich na Ukrainie. Kierownikami tej rozgałęzionej organizacji byli: członek prezydjum państwowej komisji planowej prof. Mańkowski, członek kolegjum komisarjatu rolnictwa Reznikow, dyrektor sowieckiego banku rolnego Koломenko i kierownik oświaty rolnej Dolenko. Organizacja posiadała oddziały w miastach Ukrainy. Celem organizacji było zwalczanie kolektywizacji rolnictwa, oraz popieranie wszelkiemi sposobami gospodarstw indywidualnych.

„Listy proskrypcyjne"

NA SOWIECKIEJ UKRAINIE.

RYGA, 31.5. Organy G. P. U. na Ukrainie sowieckiej, ze względu na wzmagającą się działalność band powstańczych na Ukrainie, oraz nieustające zabójstwa przedstawicieli władzy sowieckiej, zarządziło sporządzenie list proskrypcyjnych w każdej wsi. Włościanie, wciągnięci na te listy, są traktowani jako zakładnicy, odpowiedzialni za każde wystąpienie terrorystyczne przeciwko Sowietom, dokonane w danej miejscowości. W wielu wypadkach włościanie, których nazwiska wciągnięto na listy proskrypcyjne, rzucili gospodarstwa i uciekli.

Gwałtowne burze

W MAŁOPOLSCE.

KRAKÓW, 31.5. W czasie burzy, jaka przeszła wczoraj nad powiatami Tarnowskim i Pilzneńskim spadł grad wielkości włoskiego orzecha, niszcząc w pięciu gminach zasiewy.

W gminie Róży grad zniszczył zasiewy w 100 procentach. W gminach Jastrząbka Stara, Wiewiórka, Mokre i Zassów od 60 do 20 proc. zasiewów uległo zniszczeniu.

Podczas burzy nad Nowym Targiem i w okolicach piorun uderzył w zabudowania Pałki Alojzego. Spalił się dom mieszkalny, stajnie i maszyny rolnicze. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

NOWY PLAN

imperjalizmu rosyjskiego.

Prasę obiegła wiadomość o otwarciu nowej kolei rosyjskiej w Azji, co rzuca nowe światło na zamiary imperjalizmu rosyjskiego w Azji środkowej.

Kolej ta turkiestańsko-syberyjska, — 2.000 km. długa — biegnie przez Kazakistan (stepy kirgizkie) wzdłuż granicy chińskiej, łącząc z Zachodnią Syberją obszary Z. S. S. R., graniczące z Afganistanem. Mówi się zwyczajnie o ekonomicznem znaczeniu kolei, o łatwiejszem zaopatrzeniu Turkiestanu w zboże syberyjskie, o turkiestańskiej bawełnie. Ale ma ta kolej bezsprzecznie wielkie znaczenie strategiczne; gdy zacznie funkcjonować, wojska rosyjskie z Syberji o jeden miesiąc wcześniej, niźli obecnie, mogą być przewiezione do Turkiestanu, albo, ściślej mówiąc, nad afgańską granicę. Ten fakt, w związku z powstaniem w Indjach angielskich, jest nadto ciekawy, aby go pominąć milczeniem.

Afganistan był zawsze tą bramą, przez którą obcy najeźdca wpadał do Indji. Tak było za Aleksandra Wielkiego, tak było za Tamerlana; tak było za Napoleona, który projektował rzucić na Indje najpierw sułtana Wygorskiego, następnie cara Pawła I, nareszcie szacha perskiego, ale zawsze bez powodzenia, ale zawsze przez Afganistan...

Z tego wyciągnęli naukę Anglicy i od upadku Napoleona zaczęli systematyczną akcję w celu zdobycia protektoratu nad Afganistanem. Jedna wojenna ekspedycja do kraju Emira idzie po drugiej. Zdobywa się Beludżistan, Peischawer i inne państewka. W przeciągu trzynastu lat zdobywa Wielka Brytanja wszystkie niezawisłe terytorja między Indjami a Afganistanem, unicestwia wszelkie próby Rosji usadowienia się w tym ostatnim kraju — nareszcie zawiera szereg traktatów (w Gundamk 1879 i inne), mocą których kraina, dominująca nad wszystkiemi wąwozami i przełęczami przez Hindu-Kusz do Indji, znalazła się pod faktycznym protektoratem Wielkiej Brytanji.

Ale osiągnięto to za cenę usadowienia Rosji nad północną granicą Afganistanu. Zawojowanie Kirgizów (1845), Kokandu (1852), Taszkientu (1865), Samarkandy, Buchary (1868), Chivy (1873) i Merwu (1884) omal że nie doprowadziło do wojny anglo-rosyjskiej. Zawładnąwszy wielkim szlakiem wodnym morze Aralskie — Amu-Darja, Rosja ułatwiła sobie dostęp do pasm górskich, prowadzących do „perły Brytyjskiej korony"...

W takim stanie znjdowała się kwestja Afganistanu, weiśniętego między potężne obcęgi anglo-rosyjskie, kiedy wybuchła wojna i przyszedł bolszewizm. Ten ostatni próbował pójść staremi drogami carskiej polityki w Azji środkowej, lecz w nieco inny sposób. Zawierając traktaty z Persją, Afganistanem i Turcją, w których Z. S. S. R. „rezygnował" z praw, których utrzymać nie miał siły, pragnęła Moskwa zmobilizować te trzy państwa przeciwko Wielkiej Brytanji, zrobić z nich narzędzie swej polityki nowego, czerwonego imperjalizmu. Jednakże bezskutecznie. Słynne ultimatum Curzona postawiło Moskwę znów na swojem miejscu, ale Moskwa nie dała za wygraną...

Napoleon próbował różnych dróg do Indji. Czy nie zamierza coś podobnego teraz Rosja, budując kolej turkiestańsko-syberyjską? planując budowę trzech nowych linij kolejowych ku granicy chińskiej?

Przecież ta kolej idzie przez 1.000 km. wzdłuż zachodniej granicy Chin, aczkolwiek oddalona od niej o 100 km., otwierając Rosji wielkie wpływy w tym kierunku i — w Tybecie, dawnym przedmiocie współzawodnictwa moskiewsko-angielskiego. A z Tybetu tak samo idzie droga do Indji, jak i z Afganistanu. W Kalkucie nie zapomniano jeszcze, jak w 1795 r. armja 75.000 Chińczyków i Tybetańców wdarła się do Neapolu. Czy wielką sztuką byłoby dla armji, po europejsku wyćwiczonej i uzbrojonej, przez Himalaje zejść w dolinę Gangesu? To, co się nie udało via Kabul, może się udać via Lhassa. I kto wie, komu więcej zależało na szybkiem ukończeniu kolei turkiestańskiej: inżynierom i „specom" sowieckim, czy — towarzyszowi Woroszyłowi oraz kominternowi, który się bardzo interesuje akcją Gandhiego... Imperjalizm rosyjski miewa genjalne pomysły, ale — na szczęście dla pokoju światowego — nie zawsze ma siły do ich urzeczywistnienia.

Romantyczne tło rezygnacji

arcyks. Albrechta z praw do korony węgierskiej.

W kołach politycznych całej niemal Europy wielką sensację wywołała wiadomość o rezygnacji arcyksięcia Albrechta Habsburga z pretensyj do korony węgierskiej na korzyść arcyksięcia Ottona, który w myśl legitymistów budapesztańskich stać się ma przyszłym królem Węgier.

Wiadomość ta wywołała niezwykle żywe komentarze również w budapeszteńskim świecie towarzyskim, okazuje się bowiem, że rezygnacja arcyksięcia Albrechta ma pewne romantyczne tło.

Przed dwoma laty arcyksiążę Albrecht wyjechał do Holandji, by w imieniu narodu węgierskiego podziękować królowej Wilhelminie za pomoc, okazaną dzieciom węgierskim po wojnie. W Hadze poznał arcyksiążę młodą żonę tamtejszego przedstawiciela Węgier, w której się z miejsca zakochał. Po przejściu szkarlatyny, na którą zapadł (podobnie, jak i dama jego serca) podczas pobytu w Holandji, zmuszony był arcyksiążę wyjechać na kurację do Nauheim. Ubóstwiana przezeń żona dyplomaty, której młody arcyksiążę widocznie też nie był obojętny, długo się nie namyślając, postanowiła również przeprowadzić kurację nauheimską.

Dowiedziała się jednak o tem matka arcyksięcia, ambitna arcyksiężna Izabella, która nie przestawała nigdy marzyć o koronie dla swego syna, wydając na popieranie ruchu monarchistycznego miljonowe sumy. Udała się więc do Nauheim, zrobiła scenę zakochanej parze i odwiozła lekkomyślnego syna z powrotem do Budapesztu.

Jakiś czas był spokój, ale niedawno arcyksiężna dowiedziała się, że Albrecht w dalszym ciągu utrzymuje stosunki z młodą żoną dyplomaty. Ponieważ zachodziła obawa, że arcyksiążę wystąpi z projektami małżeńskiemi (rozwód dla jego ukochanej nie byłby trudny do uzyskania); arcyksiężna postanowiła za żadną cenę nie dopuszczać do mezaljansu, który pokrzyżowałby jej wszystkie plany.

Powołując się więc na interesy monarchji i narodu, zabroniła arcyksiężna młodej damie utrzymywać jakiekolwiek stosunki z jej synem.

Dowiedziawszy się o tem, arcyksiążę Albrecht wbrew woli swej matki postanowił zrezygnować z wszelkich pretensyj do korony węgierskiej, przelewając je na arcyksięcia Ottona Habsburga.

Zapisujcie się do Polskiego Czerwonego Krzyża.

Jak to Imci Pana Borutę przerznięto piłą.

Z legend o skałach Ojcowa.

Żegnamy się na pewien czas z Zagłębiem i jego dziejami, a przenosimy się do bajecznie pięknej doliny Prądnika, zwanej „Szwajcarją polską" a w szczególności w przecudne okolice Ojcowa, udekorowane w przedziwne twory natury, w postaci skał o najfantastyczniejszych formach i kształtach, które białością swą niepokalaną, odbijają się na tle czarownej zieleni świerkowych i liściastych lasów, jakby jakieś niesamowite zjawy. Piękne są „kominy" doliny Strążyskiej, cudownie przedstawiają się partje doliny Kościeliskiej w Tatrach, lecz nie mniej piękne są widoki doliny Ojcowa i jej rozgałęzienia, jak: wąwóz Sąspowski, jar Korytania, szczelina Stodoliek i wiele innych, gdzie na każdym kroku człek staje i niemieje z podziwu. Gdzie spojrzysz, wszędzie cudowne skały, o przedziwnych nazwach; tu stoi „Igła" — tam pociąga wzrok „Ptak" — dalej widnieje „Rękawica" — potem „Panieńskie Skały". Znajdziesz tu i „Krakowską bramę", z podziwem oglądać będziesz „Tunel" i tak bez końca, bez liku. A potem robiąc „wypady" wycieczkowe w stronę Prądnika Korzkiewskiego, napotkasz na swej drodze łysą „Galankę", sławny „Ogrójec", krakowskie „Sukiennice", czarnoksięską „Pilarzową", a potem „Szabelki", pogardliwy „Łaskawiec", no i „Kopułę" z popiersiem rycerza. Lecz to jeszcze nie koniec, bo „dziwów" skalnych jest tu moc.

Do każdej skały jest przywiązana legenda, każda ma swoją historję, sięgającą niejednokrotnie czasów zamierzchłych, starożytnych. Wiele z tych legend poszło w zapomnienie, a te co się jeszcze plątają między starą generacją mieszkańców doliny Prądnika czeka ten sam los, o ile nie uchronimy je od zagłady. Z chwilą gdy zaginą owe legendy, to i przepiękna „Szwajcarja" nasza, straci wiele na uroku, a do tego dopuścić nie można.

Ponieważ każdy szanujący się „Zagłębianin" uważa za punkt honoru choć raz być w Ojcowie i jego okolicach, no i naturalnie przechodzić koło jakiejś skały owianej prastarą legendą, której nie jest świadom, postaram się w krótkości te legendy opowiedzieć i to najstarsze i najciekawsze.

W okolicach Prądnika Korzkowskiego, oddalonego od Ojcowa o 4 klm. po prawej stronie doliny Prądnika, stoi potężna skała, zwana „Pilarzowa".

Przed wiekami żył na skale czarnoksiężnik zwany „traczem". Miał on taką moc, że nawet djabły go słuchały i stawiały się na każde zawołanie, czyniąc to co, im rozkazał. Gdy się „traczowi" nudziło, gwizdem zwoływał zgraję szatanów i każdemu po kolei kazał skakać ze skały w nurty Prądnika. Gdy ta zabawa spowszechniała czarnoksiężnikowi, kładł szatanów na skale i przerzynał ich piłą na połowy. Był z tego powodu wielki popłoch w czeluściach piekielnych, bo szatanom groziła zagłada. Rada wojenna korpusu djabelskiego, pod prezydencją lucypera, postanowiła podstępem pozbyć się „tracza" i to przez przepiłowanie go piłą. Ponieważ czarnoksiężnik miał moc nad mrowiem djabelskiem tylko od zachodu słońca do piania pierwszych kurów, starano się jego „zabawę" przeciągnąć dłużej, aby gdy utraci swą władzę, pochwycić go w swe łapy. Lecz czarnoksiężnik był ostrożny.

Aż pewnego razu zjawił się w tej okolicy sławny djabeł, zwany Borutą, co to był szlachcicem i mieszkał w lochach zamku łęczyckiego. Przybył tutaj, skazany wyrokiem piekielnym na pokutę w dolinie Prądnika, za to, że w Łęczycy wyjadał szlachcie piskorze bezprawnie.

Chociaż Imci pan Boruta był „kuty na cztery nogi" a jako szlachcic polski, władał przednio szablą, jednak dostał się w ręce „tracza", który wyjątkowo dla jego szlachectwa, przepiłował go nie napoprzek lecz wzdłuż. Lecz właśnie tu „wyjątkowa" uprzejmość, o mało nie zgubiła czarnoksiężnika. Kury zapiały, a tu Boruta jeszcze niezupełnie przerznięty. Traci swą moc czarnoksiężnik, ostatkami sił piłuje Borutę. Wtem wpada lucyper ze zgrają szatanów, chwyta „tracza" i każe go rżnąć piłą wpoprzek i wzdłuż odrazu. Ułożono na skale czarnoksiężnika, ale w chwili gdy szatani złożyli na krzyż piły, zawyli straszliwie, i rozbiegli się na wsze strony. Poznał swój błąd lucyper, każąc ciąć „tracza" piłami złożonemi na „krzyż", ale rady nie było — przed krzyżem djabli zwiali, a czarnoksiężnik został uratowany.

Od tej chwili „tracz" zarzucił rzemiosło czarnoksiężkie, kupił osła, a dosiadłszy go pojechał na nim do Ziemi Świętej, pokutować za grzechy.

Na pamiątkę jego, skałę nazwano „Pilarzową" czyli traczową, bo pilarz a tracz to wszystko jedno.

Marjan Kantor - Mirski.

W DNIU ZJAZDU

Towarzystw śpiewaczych w Sosnowcu.

Dzisiaj zjeżdżają rzesze śpiewacze z Zagłębia Dąbrowskiego do Sosnowca. Drugi ten już zjazd Towarzystw śpiewaczych Okręgu Zagłębia, będącego jednym z okręgów Związku województwa Kieleckiego, odbędzie się pod protektoratem dwóch starostów: będzińskiego p. Boxy i zawierciańskiego p. Konopackiego. Komitet honorowy tworzą czterej prezydenci miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Zawiercia.

Należy z całem uznaniem podkreślić, że władze nasze objęły protektorat i chcą roztoczyć opiekę nad poczynaniami zrzeszenia śpiewaczego, składającego się wszak nie z tak powszechnie forytowanych piłkarzy i tym podobnych zapaleńców sportu i wyścigów, ale z ludzi, służących skromnie idei pieśni. Czas najwyższy, by w drugiem 10-leciu odzyskanej niepodległości oceniono wreszcie różycie w Polsce, podobnie jak w Niemczech i innych krajach, znaczenie ruchu śpiewaczego dla społeczeństwa i dla państwa.

Znaczenie to zaś niebylejakie. Idea pieśni, przenikająca do najszerszych mas, najniższych warstw, ma i musi mieć olbrzymie znaczenie państwowe i społeczne. Przecież na gruncie pieśniarstwa milkną wszelkie waśnie polityczne i namiętności partyjne, ustępując miejsca zgodnej i wyższej ponad nie pieśni, która swą harmonją, ładem rytmicznym i pięknem melosu nawet najbardziej skłócone społeczeństwo zjednoczyć potrafi. Jest to jedyne pole, na którem wszelkie nierówności stanów i zawodów, wszelkie niezgodności zapatrywań i usposobień są niwelowane. Na niwie tej uczą się wszyscy nietylko śpiewać, ale też być posłusznym i karnym, poddającym się bez szemrania jednej pałeczce dyrygenta. Wielka i niespożyta stąd korzyść wypływa dla państwa. Pieśń jednoczy, wyrabia i uspołecznia obywateli: pieśń wreszcie przywiązuje do siebie, zaprzyjaźnia wzajemnie, umila wiele szarych wieczorów, a wybrańców swych, którzy ją pokochają, uszlachetnia.

Wszystko to czyni pieśń, zarówno ta prosta, ludowa, jako też i wyższa, artystyczna. Dobrze się więc stało, że władze powiatów i miast Zagłębia zainteresowały się zjazdem swych pieśniarzy. Ale nietylko moralnej opieki chóry Zagłębia potrzebują. Oto niektóre z nich walczą nieraz o najskromniejszy lokal, o opłacanego fachowego dyrygenta, o nuty itp., łożąc na to wszystko ze swych mizernych składek i dobrowolnych ofiar. To też wegetują, znikąd nie mając poparcia, niejednokrotnie nawet na zjazd nie mają za co przyjechać. Czyż nie powinny sejmiki i magistraty subwencjonować w miarę swych środków te pożyteczne kulturalno - społeczne placówki, czy nie powinny się jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa zapisywać na członków czynnych i wspierających?

Choć zadymionem i rozkopanem jest to nasze Zagłębie, przecież pieśń uwieńczonych nawet wybrańców w niem sobie znalazła: pamiętajmy, że z Zagłębia wyszedł Gruszczyński i Kiepura!

Bierzmy też przykład z braci naszych, ślązaków, którzy o miedzę od nas potrafili w malutkiej swej dzielnicy zrzeszyć około 6000 śpiewaków i śpiewaczek, gdy my w rozległem województwie Kieleckiem zaledwie półtora tysiąca ich w Związku mamy, i to niezbyt sprężyście jeszcze zorganizowanych.

Każdy zjazd śpiewaczy jest nietylko uroczystością, ale i przeglądem sił i poziomu, jest wreszcie zmierzeniem się wzajemnem w szlachetnie pojętych zawodach, niby w turniejach śpiewaczych. W programie dzisiejszego zjazdu sosnowieckiego będzie miało miejsce nabożeństwo (o g. 9), następnie pochód, złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, dalej otwarcie zjazdu o godz. 11 w teatrze, wreszcie popołudniu o godz. 5 tamże wielki koncert z zawodami. Spodziewać się należy, że publiczność sosnowiecka poprze śpiewactwo Zagłębia i na koncert licznie przybędzie — tego ono od niej oczekuje.

Prof. Stanisław Rączka.

CO NAM PRZYNOSI

Pierwszy Wiosenny Targ Katowicki?

Zwiedzając Pierwszy Wiosenny Targ Katowicki, musimy się zaopatrzyć w dużą dozę wyrozumiałości. Targ ten jest „pierwszy", a więc stanowi zaledwie skromną zapowiedź na przyszłość; został otwarty w okresie bardzo ciężkiego przesilenia w przemyśle i handlu — a więc spotkał się z rezerwą ze strony kół gospodarczych. Wybierając się na zwiedzenie Targu, musiany zapomnieć o tem, co chcielibyśmy tam ujrzeć, natomiast — tem dokładniej rozpatrzeć to, co nam pokazano.

Dla nas, pań domu, najciekawszym jest dział urządzenie mieszkań. Kilka firm przeważnie krakowskich, wystawia tu całkowite pokoje. Meble, estetyczne i starannie wykonane, nadają się jednak do mieszkań dużych i zasobnych; zupełny brak mebli przeznaczonych dla lokatorów małych jedno i dwuizbowych mieszkań; mebli, któreby łączyły solidne wykonanie i celowość budowy z estetycznym wyglądem i dostępną ceną. Takich sprzętów brak jednak nietylko na Targu Katowickim, ale wogóle na rynku. Jedyny wyjątek stanowią fotele - łóżka i kanapy - łóżka, wystawione w kilku pawilonach.

Nieco lepiej przedstawia się sprawa mebli kuchennych. Ciekawe stoisko pomorskiej firmy, wyrabiającej sprzęty gospodarskie, zasługuje na specjalną uwagę pań gospodyń. Widzimy tu starannie obmyślone i wykonane kredensy kuchenne, stoły, umywalnie, szafki do przyrządów do sprzątania i do brudnej bielizny. Bardzo pomysłowy jest kredens z wbudowaną weń lodownią — jednak stosować go można tylko w kuchniach o palenisku gazowem i elektrycznem, t. j. tam, gdzie temperatura zewnętrzna nie jest zbyt wysoka. Ujemną stroną tych mebli stanowi pokrycie powierzchni stołów i kredensów linoleum, gdyż wiemy, że powierzchnia ta psuje się przy takich czynnościach, jak krajanie ostrym nożem, stawianie gorących garnków it.d. Godny polecenia jest stołek, doskonale nadający się do wykonywania wszystkich prac w postawie siedzącej; przez wykręcanie można go przystosować do każdego wzrostu i każdej powierzchni pracy.

W dziale pomocy gospodarskich jest kilka przyrządów nowych i sądząc na oko, pożytecznych, jak uniwersalny aparat elektryczny (wyrób czeski), garnek szybkogotujący, aparat do prania, hermetyczny worek do przechowywania odzieży i futer, gumowa wycieraczka do szyb — trudno jednak na poczekaniu zdać sobie sprawę z zalet i wad wszystkich tych przedmiotów. I przy tej sposobności, jak w tylu innych wypadkach stwierdzamy, jak bardzo potrzebna jest nam instytucja, której opinją co do użyteczności przedmiotów gospodarstwa domowego moglibyśmy się kierować.

W dziedzinie wyrobów artystycznych na pierwszy plan wysuwają się wszelkiego rodzaju tkaniny. Polskie tkaniny artystyczne stoją na bardzo wysokim poziomie i zaspokoić mogą wszelkie wymagania. Na targach znajdujemy mnóstwo pięknych eksponatów z tego działu, począwszy od kosztownych złoto- i srebrnolitych makat, poprzez barwne wełniane kilimy, aż do skromnych, ale bardzo estetycznych wyrobów lnianych.

Targi grupują wystawców przeważnie krajowych. Jest kilka stoisk firm zagranicznych, a personel niektórych nie zna wcale języka polskiego i udziela wszelkich objaśnień po czesku lub po niemiecku. Jest to niepojęte zaniedbanie — choćby ze względu na interes własny tych firm. Niektóre firmy rozdają ulotki reklamowe, zredagowane w najokropniejszej polszczyźnie.

Znajdujemy między innemi następujące drukowane zapewnienie: „Z początkiem lipca używam tenże aparat i zadziwiona jestem poprostu ze skutków działania"; jedna z ulotek objaśnia, że „gorąca woda napływa rurka, tryska na szklana przykrywka, a lekko ochłodzona przechodzi przez kawe", a jeszcze inna głosi, iż „kwestja witaminów jeszcze zbyt młoda, nie może być wykluczona z wiedzy, lecz nie trzeba się spuścić na zdanie ludzi uczuciowych (!)".

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej, pod którego egidą targ katowicki został urządzony, powinno w przyszłości żądać od wystawców szanowania naszego języka, ewentualnie poddawać cenzurze wszelkie związane z wystawą publikacje.

H. Mamelokowa.

KRONIKA TYGODNIOWA.

SPIEWACY.

Na zaproszeniach na dzisiejszy zjazd okręgowy towarzystw śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu widnieją nazwiska obydwu panów starostów: z Będzina i Zawiercia, oraz czterech prezydentów miast. Tak wysoki, jak na nasze stosunki, protektorat dowodzi, że i śpiew jest doceniany w naszem życiu społecznem, że śpiewacy będą mogli uświadomić sobie nietylko własne wewnętrzne zadowolenie z wyczynu artystycznego, ale i z tej niewątpliwej prawdy, iż spełniają nienajpośledniejszą funkcję obywatelską.

Taką jest ta funkcja szczególnie w Polsce, gdzie prócz słowików i gramofonów rzadko kto śpiewa i rzadko kto cieszy się bezinteresowną cząstką życia, czyli tem, czego ani kupić, ani sprzedać nie można. O, dziwo, nie jesteśmy narodem handlarzy, ani kraj nasz jest pokryty wiecznym śniegiem, a przecież ponuro jest w Polsce nietylko w dniach obecnego kryzysu gospodarczego, lecz i wtedy tak było, gdy w najlepsze trwał strajk angielski.

Polacy nie umieją śpiewać. Można obejść wszerz i wzdłuż dookoła i z powrotem stutysięczne miasto, a z żadnego okna nie doleci do waszych uszu śpiew, który mógłby nawet nie być śpiewem Kiepury, ale niechby świadczył, że ktoś sobie w ten rozkoszny sposób umila pracę, czy chwilę wytchnienia. Wyjątek stanowią dni świąteczne i po wypłacie, kiedy to co drugi pośledniejszy obywatel Rzeczypospolitej uważa sobie za swój przywilej, lub zgoła obowiązek upić się, jak nieboskie stworzenie, a potem wyć na ulicy głosem nieludzkim i tak donośnym, że kamienice drżą w posadach, a zbudzone z twardego snu kundle podwórzowe podnoszą larum okropne w umotywowanem przekonaniu, że to ktoś z ich psiego rodu rozpoczął zwykły nocny koncert pod adresem księżyca.

Nadchodzą ciche, ciepłe wieczory letnie. W takie wieczory dolatują do uszu wszelkie plugastwa ulicy, słowa i melodyjki, wyrosłe i wybujałe na rynsztokowym nawozie najpodlejszych instynktów ludzkich. Nienajgorzej jest jeszcze, gdy kilku młodzieńców, spacerując środkiem ulicy, brzdąka na mandolinach. Jeżeli młodzi ci ludzie nie są pijani, to czasem uda im się przyjemnie urozmaicić obrzydliwe odgłosy miejskich zakamarków. Ale niepodobna usłyszeć śpiewu chóralnego. Nawet dzieci, gdy zbiorą się w gromadkę za miastem, nie potrafią zaśpiewać wspólnie więcej, niż jedną strofkę jednej piosenki.

Czasem słyszy się ludzi, śpiewających na pogrzebie, czy procesji. Śpiewają źle. O ileż umiejętniej śpiewa lud śląski, idący pieszo z Częstochowy. Nie są ich głosy podobne do głosów ukraińców, ale znać w nich staranie o harmonję i równoczesne wybijanie taktów. U nas, gdy czoło pochodu kończy już śpiew, to w tylnych szeregach dopiero zaczynają. Prócz tego słyszy się przeraźliwy pisk bab, które mają to do siebie, iż chodzi im głównie o przekrzyczenie innych.

Nie są to wcale błahe sprawy i to jest niewesołe, że to właśnie trzeba napisać, iż sztuki zespołowego śpiewania nie należy bagatelizować. Gdzieindziej oddawna już wiadomo, że człowiek, jeżeli musi, to może pracować jak wół, ale niechże za to wolnego czasu nie spędza jak bydlę. Śpiew chóralny, prócz plusów czysto artystycznych, uczy jeszcze podporządkowania własnej kanciastej indywidualności dobru całości chóru, czyli minjaturze społeczeństwa. Uczynić ofiarę z własnych uzdolnień i z samolubnego poszukiwania osobistej satysfakcji dla sprawy ogólnej, jest rzeczą ze wszechmiar społecznie pożyteczną.

Oto dlaczego z niekłamaną sympatją należy patrzeć na taki zjazd, jak dzisiejszy chórów śpiewaczych w teatrze sosnowieckim. Tych 320 śpiewaków to zdyscyplinowany zespół, który się nauczył słuchać pałeczki jednego dyrygenta i to zarazem ci, którzy tworzą kadrę przyszłej armji późniejszych pokoleń, daj Boże, bardziej niż my, roześmianych, rozśpiewanych i jaśniej patrzących na życie, a przez to łatwiej przezwyciężających przeszkody na drodze do lepszego jutra.

K. Ć—rk.

Dzisiejsze zawody konne

na polach szopienickich.

Dziś więc na polach szopienickich odbędą się doroczne wiosenne zawody konne, urządzone staraniem koła sportu konnego 23 p. a. p. w Będzinie i ze współudziałem pułków artylerji O. K. V oraz śląskiego klubu konnej jazdy.

Wyścigi zapowiadają się doskonale, zwłaszcza, że nasi dzielni i sympatyczni **artylerzyści „zamówili“ piękną pogodę**, która niewątpliwie wyciągnie na pola szopienickie olbrzymie tłumy publiczności, pragnącej zobaczyć wysoce interesujące popisy.

Ekipy awodników 6 i 21 p. a. p. już przybyły. W tym roku konkurencja będzie duża, gdyż w zawodach wezmą udział **konie, które uczestniczyły już w wyścigach w Warszawie i Zakopanem, a nawet na torach zagranicznych.**

Z jeźdźców cywilnych wystąpi śląski klub jazdy konnej, a z Zagłębia znany sportsmen p. dyr. J. Schön.

Dla zwycięzców przygotowano szereg pięknych i wartościowych nagród. Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby zawody pod każdym względem wypadły jaknajlepiej, to też na polach szopienickich zgromadzą się liczne rzesze inteligencji nietylko Zagłębia i Górnego Śląska, lecz i dalszych ośrodków.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

1 NIEDZIELA — **Dziś** Jakuba Bł.
Jutro Marcelina M.
Wschód słońca 3 m. 22.
Zachód „ 19 m. 45.

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Białe Piekło“.
Kino „Wawel“ — „Potwór z San Lillos“.
Kino „Palace“ — „Kraj bez kobiet“
Kino „Czary“ — „Kult ciała“.

× **Z KOMITETU OKRĘGOWEGO L.O. P. P.** W dniu 5 czerwca br. o godz. 19.30 w lokalu przy ul. gen. Bema 4, odbędzie się posiedzenie Komitetu okręgowego L. O. P. P. w Sosnowcu, z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie sekretarjatu; Rozpatrzenie materjału sprawozdawczego na walne zgromadzenie; Ustalenie terminu walnego zgromadzenia; Sprawy bieżące; Wolne wnioski.

× **Z KAT. KOŁA POLEK.** Dziś w niedzielę o godz. 4 popołudniu odbędzie się miesięczne zebranie Katolickiego Towarzystwa Polek w szkole im. Czackiego przy ul. Kościelnej w Sosnowcu, w czasie którego wygłoszony będzie referat. O liczne i punktualne przybycie uprasza zarząd.

× **KLUB TOWARZYSKI ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO** urządza w Zielone Święta tj. w dniu 7 czerwca br. jednodniową i dwudniową wycieczkę towarzyską w Beskidy. Wszelkich informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia od dnia 2 czerwca do 5 włącznie sekretarjat Klubu w lokalu Stow. techników ul. Czysta nr. 9 od godziny 7.30 — 8.30 wiecz. tel. 33.

× **KU UCZCZENIU ŚW. ANTONIEGO.** Począwszy do środy dn. 4 czerwca r. b. w kościele parafjalnym w Golonogu odprawiana będzie codziennie o godzinie 7 rano, nowenna przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego ze mszą św. i błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu. Nabożeństwo odbywać się będzie do dnia 13 czerwca, w którym to dniu obchodzony będzie odpust św. Antoniego w Golonogu.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 1 czerwca — „Zemsta Nietoperza“ — 15.30.
Niedziela 1 czerwca — „Carmen“ — 20.00.
Poniedziałek 2 czerwca — „Prokurator Hallers“ — 20.00
Wtorek 3 czerwca — „Trubadur“ (występ p. L. Zamorskiej) — 20.00.
Środa 4 czerwca — „Powrót do grzechu“ dla Koła Polek — 15.30.
Środa 4 czerwca — „Czart i Kasia“ — 20.00
Czwartek 5 bm. — „Zemsta Nietoperza“ — o godz. 20.

× **ZATWIERDZENIE BUDŻETU.** W ubiegły piątek rozpatrywany był w urzędzie wojewódzkim w Kielcach preliminarz budżetowy Sejmiku będzińskiego na 1930-31 r. Po obronie preliminarza przez p. starostę Boxę, budżet został zatwierdzony.

× **MATURZYŚCI GIMN. IM. PRUSA.** Państwowa komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem dyrektora S. Trzcińskiego przeprowadziła egzaminy dojrzałości w gimnazjum im. Bol. Prusa w Sosnowcu w dniach 26 — 30 maja. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Bański Bronisław, Brzozowski Edward, Buchacz Marjan, Chytry Bogusław, Findziński Tadeusz, Górski Roman, Kibort Tadeusz Krupski Stanisław, Lepiarz Arkadjusz, Nawrot Wiktor, Okamfer Stanisław, Pawęzowski Wacław, Pirszel Witold, Roth Jerzy, Rutkowski Tadeusz, Sadowski Władysław, Sandelewski Wiarosław, Stachyrko Włodzimierz, Strzelec Franciszek, Tarnowski Zbigniew, Wieprzycki Zygmunt, Wojciechowski Jerzy, Załowski Wacław.

× **MIESZKAŃCY UL. WIEJSKIEJ I SOBIESKIEGO** w Sosnowcu, mieszkający w okolicy fatalnego kolektora, który gorzej jak zaraza zatruwa powietrze, o czem kilkakrotnie pisaliśmy, wnieśli zbiorową prośbę i skargę do Ministerstwa robót publ., Min. komunikacji, do województwa w Kielcach, do p. prokuratora Sądu okręgowego i do p. starosty pow. Będzińskiego o natychmiastową interwencję w sprawie usunięcia cuchnącego bajora oraz o nakazanie zdezynfekowania cało zakażonego placu. Jak się dowiadujemy, skandaliczną tą sprawą zainteresował się również świat lekarski, gdyż z powodu rozlewającej się kloaki może wybuchnąć epidemja w Sosnowcu.

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

na niedzielę 1 czerwca 1930 r.

10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach na Śląsku. — 11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży katedralnej w Wilnie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 12.15 Transmisja uroczystości dziesięciolecia harcerstwa śląskiego. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.00 Prof. Józef Golachowski, lekarz weterynarji: „Pryszczyca u zwierząt racicznych“. — 15.20 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych — „Prawdziwa religijność“. — 15.40 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. Program: 1) Lincke: En arrivant 2) Scassola: „Quo Vadis“ — uwertura, 3) Translateur: Walc, 4) Gyula Kaldy: Pieśń węgierska, 5) Demarot: Pourquoi, 6) Silving: Potpourri z operetek, 7) Haydn: Capriccio, 8) Douliez: Elegja, 9) Schmidt: Tańcząca lalka, 10) Fauchey: Scena dramatyczna, 11) Esslinger: Walc, 12) Lewandowski: Oberek. — 16.00 Odczyt p. t. „Piotr Michałowski, malarz i patrjota (w 75-tą rocznicę zgonu)“ — wygł. dr. Helena d'Abancourt (P. R. Kraków). — 16.20 Dalszy ciąg koncertu. — 17.05 Audycja harcerstwa. — 18.10 „Na szachownicy“ — (A. Moszkowski). — 18.30 Rozmaitości. — 18.50 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń). — 19.15 Transmisja audycji z Krakowa ku czci Jana Kochanowskiego. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki (P. R. Warszawa). — 20.15 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. — 21.45 Feljeton (P. R. Warszawa). — 22.00 Rewja p. t. „Uśmiech Warszawy“ z teatru „Morskie Oko“ w Warszawie. W przerwie komunikaty sportowe.

na poniedziałek 2 czerwca 1930 r

11.58 Sygnał czasu z Obserwatorjum astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny (P. R. Warszawa). — 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.15 Program dla dzieci (P. R. Warszawa). — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Karol Miłobędzki: Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski“. — 17.45 Muzyka lekka (P. R. Warszawa). — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.40 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Bud. Marjan Namysł.: „Budujmy własne zacisze domowe“. — 20.30 Koncert wieczorny (P. R. Warszawa). 21.00 Pogadanka muzyczna. — 21.15 Transmisja koncertu z Wiednia. — 22.15 Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny. — 22.00 Nadprogram. — 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla słuchaczów zagranicznych (rok trzeci). Prof. Jan Stanisławski mówić będzie w języku angielskim na temat: „Poland the hunter's paradise“.

× **CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU.** W tygodniu od dn. 25 do 31 ub. m. na terenie Sosnowca zanotowane następujące wypadki chorób zakaźnych i zgonów: dur brzuszny — 2 zgony; płonica — 3, odra — 1 i gruźlica płuc 2 (2 zgony). W okresie tym odkażono 6 mieszkań oraz odwszono w zakładzie dezynfekcyjnym 13 osób.

× **TĘPIĆ POLAWIACZY KOBIET!** Polski komitet walki z kobietami i dziećmi zwraca uwagę podróżujących kolejami, że w pociągach nieznajomi mężczyźni lub kobiety, często w starszym wieku ofiarowują młodym panienkom cukierki, papierosy, rozpytując o cel podróży, stosunki rodzinne itp. Przy zbliżaniu się pociągu do miasta, w którym młoda panienka wysiada — osobnicy ci zwracają się do niej z prośbą o osobiste doręczenie w tem mieście listu do „chorej matki“, kogoś z rodziny lub znajomych, załączając jednocześnie pewną kwotę pieniędzy na koszty taksówki. Listy te wzbudziły podejrzenia kilku osób, które wskutek tego postanowiły je rozpieczętować. Była to, jak się okazało korespondencja handlarzy kobietami i dziećmi do wspólników, polecająca podstępne uprowadzenie oddawczyni listu. Polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi prosi, w imię dobra innych, osoby, które kiedykolwiek podobne listy otrzymały, o przekazywanie ich policji.

× **O UMOŻLIWIENIE ADWOKATOM FERYJ LETNICH.** Zgodnie ze zgłoszonym w roku ub. ministrowi Carowi memorjałem Izb adwokackich, zwróciły się obecnie Izby z prośbą do prezesów Sądów okręgowych, by nie wyznaczano na miesiące letnie terminów większych procesów. Adwokaci wskazują, że przesunięcie tych spraw na jesień umożliwi członkom palestry odbycie urlopu wypoczynkowego.

× **Z TARGOWICY SOSNOWIECKIEJ.** W ubiegłym tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 1061 szt. trzody chlewnej. Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 2.00 do 2.55. **Tendencja słaba.**

TYDZIEŃ
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się wielki tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża.

Już wczoraj zapoczątkowały te uroczystości capstrzyki we wszystkich miastach powiatu. Prócz straży ogniowych, organizacyj społecznych i przysposobień wojskowych wzięły w nich udział również koła młodzieży P. C. K.

Dzisiaj tj. w niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu o godz. 10 rano, poczem przed kościołem będzie poświęcony pluton wozów sanitarnych.

Pochód z nowopoświęconym sztandarem uda się przed płytę Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca, a zaraz potem, przed dworcem kolejowym odbędzie się wbijanie gwoździ do sztandaru.

× **PRZEPISY DLA PIEKARŃ.** Minist. spraw wewn. w instrukcji do rozporządzenia o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki oraz wyrobów mącznych, zaznacza między in., że, o ile rozczynianie ciasta i wypiek chleba odbywają się w piekarni w jednem pomieszczeniu, władze winny zwracać uwagę, czy pomieszczenie to jest dostatecznie obszerne dla obydwuch tych czynności oraz dla liczby zajętych pracowników. Pomieszczenia te winny być oddzielone od innych części wytwórni, w szczególności od ubieralni. Cynowanie dzież metalowych winno być ponawiane conajmniej raz na rok. Zanieczyszczenie wraz z ołowiem nie mogą wynosić w pobiale ponad 1 proc. Kotły do wody powinny być pobielane conajmniej raz na 3 lata.

× **Z TOW. RZEMIEŚLNICZEGO W BĘDZINIE.** Dziś, o godz. 3 popoł. w sali na Górze Zamkowej odbędzie się półroczne zebranie członków Tow. rzemieślniczego w Będzinie. Na zebraniu wygłosi referat p. Br. Górecki, poczem rozpatrywane będą sprawy organizacyjne i zawodowe.

× **Z ŻYCIA STRAŻY POŻARNYCH.** W Tąpkowicach odbyła się odprawa naczelników straży rejonu Ożarowice, z udziałem 16 oficerów. Na odprawie omawiano sprawy organizacyjne, wyszkolenia oraz przerobiono zadania taktyczne pod przewodnictwem starszego instruktora J. Plebanka.

— W ubiegły czwartek, w gmachu starostwa odbyła się pod przewodnictwem wiceprezesa okręgu sędziego Hermana konferencja kandydatów na sędziów, z udziałem 11 osób. Omawiano sposób sędziowania, a referaty wygłosili starsi instruktorzy pp. Kalkowski i Plebanek.

Na zakończenie odbyła się odprawa naczelników rejonów celem rozpatrzenia spraw organizacyjnych.

— W piątek odbyło się w seminarjum męskiem w Sosnowcu zakończenie 8 dniowego kursu pożarniczego, połączonego z egzaminem, uczniów wspomnianego seminarjum. Do zebranych przemówił, a następnie wręczył dyplomy słuchaczom inspektor Związku wojewódzkiego p. Drzewiecki, poczem przemawiał także jako kierownik kursu, st. instruktor p. Plebanek, a w imieniu kursistów p. Jakubowicz. Kurs ukończyło 25 wychowanków seminarjum z wynikiem b. dobrym.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 2 popoł. odbędą się w Strzyżowicach zawody rejonowe straży wiejskich z rejonu Bobrowniki o charakterze eliminacyjnym do zawodów okręgowych.

Budowa domków robotniczych
przez Wydział pow. Będzińskiego.

Zainicjowany przez Wydział pow. Będzińskiego projekt budowy domków robotniczych, oddawanych na spłaty robotnikom, został ostatecznie zaakceptowany w głównych zarysach przez Ministerstwo pracy i op. społ., które też niezależnie od akcji budowy domów przez ubezpieczalnie zarezerwowało na ten cel pewne sumy z funduszów zakładów ubezpieczeń.

Po szeregu pertraktacyj przeprowadzonych przez Wydział powiatowy z miejscowemi zakładami przemysłowemi, które chcą współdziałać w sprawie budowy domków, Wydział powiatowy przystąpi obecnie do opracowania szczegółowych projektów i planów budowy, po uzgodnieniu projektów wstępnych z Ministerstwem pracy i opieki społecznej oraz do sprecyzowania zasad i warunków, na jakich domki oddawane będą robotnikom.

Po ukończeniu prac tych i zaakceptowaniu ich przez Ministerstwo pracy i opieki społ., Wydział powiatowy w ciągu najbliższego miesiąca przyjmował będzie zapisy kandydatów na nabycie domków, a w ciągu lipca rozpoczęta zostanie budowa I-szej serji domków.

Szczegóły dotyczące zapisów zostaną podane do wiadomości w najbliższym czasie.

Sprawa bezrobocia
w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W związku z otrzymaniem od władz centralnych pewnych sum na pomoc dla bezrobotnych, samorządy Zagłębia, mimo że pomoc ta udzielona jest w bardzo skromnych rozmiarach postanowiły podjąć szerszą akcję, mając na uwadze konieczność złagodzenia klęski bezrobocia i przyjścia z pomocą najwięcej dotkniętym tą plagą. W tym celu podjęto roboty, przy których będzie można zatrudnić możliwie największą ilość bezrobotnych, mianowicie roboty ziemne.

Sejmik będziński zatrudnia już około 600 bezrobotnych przy robotach drogowych.

Magistrat Będzina, niezależnie od prowadzonych już robót, przyjmie większą ilość bezrobotnych, którzy otrzymają pracę przy urządzaniu parku i innych robotach miejskich, dzięki czemu można będzie zatrudnić do 600 bezrobotnych.

Również Magistrat Dąbrowy, zatrudniający dotychczas około 250 bezrobotnych, przystępuje w tych dniach do różnorodnych robót ziemnych, przy których otrzyma pracę od 600 do 700 bezrobotnych.

Pracę otrzymają najwięcej potrzebujący, tj. bezrobotni obarczeni rodzinami, natomiast bezrobotnym samotnym i bezdzietnym postanowiono wydawać obiady, przyczem akcja ta prowadzona będzie za pośrednictwem Czerwonego Krzyża, posiadającego odpowiednie urządzenia i doświadczenie w tym zakresie.

Każdy rozumie, że są to półśrodki i zamierzenia doraźne, gdyż wiadomą jest rzeczą, iż samorządy, zwłaszcza w obecnych warunkach nie są w możności podjęcia i przeprowadzenia skutecznej akcji w walce z klęską bezrobocia, niemniej jasnem jest, że i taka pomoc ma duże znaczenie dla kategorji ludzi, naprawdę dotkniętych bezrobociem, którzy chętnie przyjmują nawet doraźną pomoc, ratując się przed ostateczną nędzą i głodem.

Niestety, faktem jest ogólnie znanym, iż wśród rzeszy istotnych bezrobotnych jest pewien i to nawet dość znaczny odsetek t. zw. zawodowych bezrobotnych, czujących nieprzezwyciężony wstręt do wszelkiej pracy, a prowadzących żywot na wzór biblijnych ptaków, które nie sieją ni orzą, a żyją.

Niejednokrotnie stwierdzono już, że w razie większego zapotrzebowania rąk roboczych, osobnicy ci stale uchylają się od przyjęcia pracy, która, jak sami zeznają, nie „kalkuluje się", czyli nie opłaca, co nie przeszkadza, że na wszelkich zebraniach i wiecach ten typ bezrobotnych najwięcej gardłuje i wytwarza zamęt przez wysuwanie absurdalnych pomysłów do nieobliczalnych wystąpień.

Wszystkie urzędy pośrednictwa pracy i samorządy znają dobrze tą kategorję niby bezrobotnych, będących bądź na utrzymaniu rodzin, bądź też mających inne źródła dochodu.

Nowym dowodem „nędzy" tych bezrobotnych i traktowania przez nich pomocy ze strony rządu lub samorządów jest fakt, jaki miał miejsce ostatnio w Będzinie.

Otóż bezrobotnym samotnym i bezdzietnym postanowiono wydawać obiady, chcąc bodaj w ten sposób przyjść im z pomocą. Cóż się okazało? Otóż większość tych bezrobotnych urządziła awanturę, a następnie podarła otrzymane kupony na obiady, twierdząc, iż „dziadowizny" nie potrzebują. Jest to sprawa większego znaczenia, wskazująca na to, iż konieczna jest tu pewna reorganizacja, a raczej selekcja elementu bezroboczego i wyeliminowanie z akcji wszelkiej pomocy tych bezrobotnych, którzy odmawiają przyjęcia pracy, lub pewnych świadczeń, co jest dowodem, że pomocy tej nie potrzebują, a tem samem odpada obowiązek udzielania im opieki w zakresie walki z bezrobociem.

Otwarcie parku
NA WALCOWNI HR. RENARD.

W dniu dzisiejszym nastąpi otwarcie parku na walcowni hr. Renard według następującego programu:

O godz. 15.30 orkiestra odegra Hymn Narodowy poczem okolicznościowe przemówienie wygłosi p. dyr. Purszeł. Po przemówieniu p. dyrektorowa Foucoult przetnie wstęgę, poczem odbędzie się uroczyste poświęcenie. Uroczystość ta zakończona zostanie podpisaniem aktu otwarcia parku.

O godz. 14 odbędzie się zabawa wielce urozmaicona i obfitująca w szereg niespodzianek.

Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 20 gr. Dochhód przeznaczony na dożywianie dzieci.

× **„POZNAJMY BAŁTYK".** Zarząd Ligi morskiej i rzecznej zawiadamia wszystkich członków i zainteresowanych, że w dniu 6 czerwca b. r. t. j. w piątek o godz. 19.30 w sali Techników przy ul. Czystej 9 w Sosnowcu, na specjalne zaproszenie Zarządu, przyjeżdża z Warszawy redaktor „Morza" p. H. Tetzlaff, który wygłosi odczyt pod tytułem „Poznajmy Bałtyk" ilustrowany 60-ciu przezroczami. Wstęp na odczyt 50 gr. dla osób dorosłych, dla młodzieży 30 gr. Bilety wcześniej nabywać można w sekretarjacie Ligi morskiej i rzecznej (Parkowa 1) w godzinach od 17 — 20. Telef. 9.91.

× **ZABAWA W NIEMCACH.** Dziś w niedzielę o godz. 15 w parku na Niemcach odbędzie się staraniem miejscowego nauczycielstwa szkoły powszechnej wielce urozmaicona zabawa. Wieczorem tegoż dnia zespół sceniczny Strzelec w Niemcach odegra 3 aktową sztukę p. t. „Nieznam", ułożoną przez miejscowych strzelców pp. A. Pająka i Strusika. Czysty zysk z zabawy i przedstawienia przeznaczony zostanie na wycieczkę nad morze dla uczniów starszych oddziałów publicznej szkoły powszechnej w Niemcach.

× **WOJSKOWY GOŁĄB POCZTOWY.** W ubiegły piątek do komisarjatu P. P. w Czeladzi zgłosił się jeden z miejscowych właścicieli gołębnika, przynosząc zabłąkanego i schwytanego gołębia pocztowego z dwoma obrączkami, jedną aluminjową, drugą gumową do przyczepiania depesz, ze znakiem 275 N. Niezwykły ten gość przesłany został do dowództwa garnizonu w Będzinie.

× **SOSNOWICZANIE ARESZTOWANI W KATOWICACH.** W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie włamania w kwietniu br. do garażu samochodowego firmy „Amada" w Katowicach ustalono sprawcę włamania w osobie Nowackiego Edmunda z Sosnowca oraz odbiorcę skradzionych rzeczy Łosieńskiego Zenona, również z Sosnowca. Wymienionych odstawiono wraz z doniesieniem do Sądu powiatowego w Katowicach.

× **ZARZĄD SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH** Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych podaje do wiadomości, że dziś 1 bm. odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Warszawska nr. 22 I p. o godzinie 10.30 miesięczne posiedzenie zarządu i delegatów sekcji. Wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji uprasza się o bezwzględne i punktualne przybycie.

Anonimowe oskarżenie
CZŁONKA ZARZĄDU M. CZELADZI.

Przed kilku dniami jeden z radnych m. Czeladzi otrzymał z poczty list, adresowany na jego imię, jednak bez podpisu autora. List ten jest oskarżeniem jednego z ławników magistratu, o nadużycie swego stanowiska. Tajemniczy autor listu wiem donosi o rozpoczętej budowie jednego z domów mieszkalnych w mieście, gdzie pogwałcone zostały przepisy budowlane, równocześnie całą tę kombinację przypisuje wpływom i osobistej interwencji wymienionego w liście członka zarządu m. Czeladzi. Treść listu anonimowego zainteresowała zarówno radnego, jak i zarząd, któremu list został doręczony, wobec czego na miejsce wysłano miejską komis. budowl., celem sprawdzenia zarzutów. Okazało się, że treść listu zgodna jest z rzeczywistością, że też budowę wstrzymano, czy natomiast zarzuty względem ławnika są prawdziwe, jest trudniej zbadać. Sprawa ta znajdzie się na porządku najbliższego posiedzenia rady.

Wystawa obrazów
W DĄBROWIE.

Komitet wykonawczy tygodnia Polskie go Czerwonego Krzyża, urządzający wy stawę obrazów malarzy miejscowych (członkowie TAL.) i zamiejscowych, w dniu 8 — 10 czerwca w Dąbrowie Górniczej, zawiadamia, że nadeszły obrazy następujących malarzy zamiejscowych: T. Axentowicza, Vlast. Hoffmana, W. Kossaka, P. Stachiewicza, Terleckiego, oraz miejscowych: W. Araszkiewicza, Anderssa, E. Gorgonia, Homicka, Pileckiego, Kwinty, Fr. Rembertowskiego, Ocioszyńskiego, Wetzla i wielu innych. Rzeźbę re prezentuje P. Martiń.

Komitet wykonawczy dokłada starań, by dobór obrazów był pierwszorzędny. Z zebranego już materjału malarskiego o wspaniałych kompozycjach, i pejzażach można wnosić, że wystawa plastyków w Dąbrowie będzie imponująca.

Na wystawie będzie umieszczona znakomita kopja Madonny Rafaelowskiej, wykonana w Louvrze w Paryżu.

Urządzenie wystawy spoczywa w wytrawnych rękach kierownika sekcji malarskiej T. A. L. prof. Rembertowskiego.

Wystawa prac uczenic
ŻEŃSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ W SOSNOWCU.

W ub. czwartek otwarto wystawę prac uczenic w żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kan. Raczyńskiego w Sosnowcu (ul. Kaliska 13). Tradycyjną wstęgę przecięła p. starościna Boxowa. Poświęcenia lokalu, względnie dwóch nowozbudowanych dużych sal, dokonał ks. prob. Smużyński. Mowę powitalną wygłosiła dyrektorka szkoły p. Oleśnicka. Imieniem władz szkolnych przemówił wizytator inż. Wł. Witkowski, który zobrazował potrzebę i pożytek szkół zawodowych i zasługi ks. kan. Raczyńskiego. Następnie przemawiał ks. kan. Raczyński, podnosząc potrzebę założenia bursy — internatu dla 30 uczenic.

Zarówno w dniu otwarcia jak i w dni następne frekwencja zwiedzających wystawę była b. liczna. Wystawę zwiedziły liczne szkoły. Zwracamy na tę wystawę uwagę szerszych kół, które powinny ją zwiedzić i zobaczyć piękne wyroby introligatorskie, szewskie, kamasznicze, przepiękną galanterję skórzaną, kapelusze, abażury, szale i portjery batikowane i malowane.

Wiele eksponatów zostało już sprzedanych.

Z Rady m. Dąbrowy
SPRAWA POŻYCZKI 100 TYS. ZŁ.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady m. Dąbrowy, na którem w drugiem czytaniu upoważniono zarząd miasta do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w wysokości 100 tys. zł. na czasowe zasilenie kasy miejskiej. Jak już nadmienialiśmy, pieniądze te potrzebne są na rozpoczęcie robót wodociągowych.

Pozatem załatwiono kilka spraw małej wagi, a w wolnych wnioskach, na skutek wystąpienia radnego inż. Janoty, sprawę terenów, przeznaczonych pod park miejski, na których właścicielom nie pozwolono budować, przekazano komisji spraw ogólnych celem ostatecznego jej załatwienia.

Ze spółdzielni spożywców
ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu 29 maja odbyła się w Sosnowcu okręgowa konferencja spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbr. pod przewodnictwem p. Rodka i przy udziale 107 delegatów spółdzielni oraz pp. Jasińskiego, dyrektora Związku spółdz. Rzplitej i Namiecińskiego, eksterytorjalnego lustratora tegoż Związku.

Po referacie p. Namiecińskiego o obrocie z niećzłonkami przyjęto wniosek, że należy dążyć do ograniczenia obrotów z samymi tylko członkami i do pozyskania większej ilości członków.

Z przyjętego sprawozdania centrali (ref. p. Jasiński) i oddziału (ref. p. Domański) widać rozwój spółdzielni i wzrost obrotów, jak mydła o 32 pr., cukru o 16 pr., mąki o 32 pr., widać i wzrost nadwyżki z 240 tys. zł. w r. 1928 na 371 tys. zł. w r. 1929.

Po odrzuceniu projektu centrali co do zmiany statutu i przyjęciu sprawozdania rady okręgowej — wobec złożonej dymisji dokonano wyboru członków rady okręgowej, do której weszli pp.: Radek jako przewodniczący, Kuraś, Fuks, Kaleta, Hormanowski, Maszczyk, Żyrek, Osowski, Bosbecki.

I doroczny wyścig kolarski
o puhar sekcji kolarskiej TS. Victoria.

Istniejąca przy Towarzystwie sportowem „Victoria" w Sosnowcu sekcja kolarska okazuje nadzwyczajną ruchliwość. Członek tej sekcji Z. Krzysztofczyk zdobył w dniu 3 maja puhar „Kurjera Zachodniego", kończąc pierwszy bieg kolarski na przestrzeni 95 klm., zorganizowany z inicjatywy naszego wydawnictwa przez Sosnowieckie Tow. cyklistów i motorzystów. Drugie miejsce w tymże biegu zajął również członek sekcji kolarskiej przy Tow. Victoria Fran. Sielańczyk.

Biorąc udział w poważniejszych imprezach kolarskich sekcja urządza obecnie I doroczny wyścig kolarski o puhar na trasie **Sosnowiec — Częstochowa — Sosnowiec** na przestrzeni 150 klm. Protektorat objął miejscowy znany przemysłowiec p. Ant. Bernadzikiewicz.

Bieg ten odbędzie się **w pierwszy dzień Zielonych Świąt tj. 8 bm.** Start i meta przy zbiegu ulic Suchej, Rybnej i Będzińskiej w Sosnowcu. Początek biegu o godz. 8 rano.

Dla zwycięzców organizatorzy przeznaczają szereg ładnych nagród.

Zapisy i zgłoszenia do biegu przyjmuje sekretarjat T. S. Victoria u p. Wł. Kosmali w Sosnowcu przy ul. Racławickiej 10.

Wyścig ten wzbudził zainteresowanie w sferach kolarskich i wezmą w nim udział, oprócz kolarzy miejscowych również zawodnicy i z innych stron Polski.

Włamanie do fabryki „Ideal".
Kasiarze zrabowali 30 tys. zł. przeznaczone na wypłatę.

W nocy z ub. piątku na sobotę dokonano śmiałego włamania do fabryki naczyń ocynkowanych i aluminjowych „Ideal" w Olkuszu.

Łupem włamywaczy padła kasa ogniotrwała, w której znajdowały się **pieniądze przeznaczone na wczorajszą wypłatę** dla pracowników fabryki.

Kasiarze, widocznie poinformowani przez kogoś, że owej nocy znajduje się w kasie **około 30.000 zł**, dostali się w nocy do budynku fabrycznego, gdzie t. zw. rakiem rozpruli kasę i zabrali całą jej zawartość.

Zabrawszy pieniądze, kasiarze **pozostawili na miejscu łomy i nożyce do cięcia blachy**, poczem niepostrzeżenie zbiegli w nieznanym kierunku.

Włamanie spostrzeżono dopiero wczoraj rano i niezwłocznie zawiadomiono policję. Na miejsce przybył kom. powiatowy PP. kom. Hein, który zarządził energiczny pościg za kasiarzami.

Skutki „kryminalnej" lektury.
Siedemnastoletni chłopacy bandytami.

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli dwaj młodzieńcy oskarżeni o dokonanie napadu rabunkowego na linji Strzemieszyce — Ząbkowice. Obiecujące latorośle liczą sobie lat: Leopold Orłowski (uczeń fryzjerski z Warszawy) 17, Anatol Argamakow (uczeń państwowej szkoły technicznej w Wilnie) — 16. Historja napadu przedstawia się następująco:

10 lutego rb. pociągiem osobowym z Krakowa w przedziale II klasy jechała nauczycielka szkoły powszechnej w Zawierciu p. Frysztakowa. Pomiędzy Strzemieszycami i Ząbkowicami wszedł do tego przedziału Anatol Argamakow z **kocem na ręku.** W Ząbkowicach, gdy p. Frysztakowa zamierzała wysiąść, Argamakow uderzył ją w głowę **drewnianym młotkiem, starając się ją ogłuszyć i nakryć kocem.** Na szczęście p. F. nie straciła przytomności umysłu, wszczęła alarm, co tak „speszyło" Argamakowa, że szybko zbiegł. Zawiadomione władze policyjne zarządziły natychmiast pościg.

W poszukiwaniu napastnika, schwytano na stacji Maczki jego wspólnika Orłowskiego, który dlatego tylko nie uczestniczył w napadzie, ponieważ zabrakło mu pieniędzy na dalszą podróż i musiał wysiąść w Maczkach. Funkcję nakrywania kocem on miał wykonać, Argamakow natomiast, przybywszy po nieudałym napadzie do Maczek, opowiedział o swem „niepowodzeniu" koleżce i odjechał do Krakowa. Tam też został ujęty przez policję i odprowadzony pod silną eskortą do Sosnowca. Jak się okazało z toku dochodzenia, Argamakow kilka dni przedtem **dokonał podobnego napadu** na inż. Sokołowskiego z Wilna, któremu skradł 540 złotych. Z Orłowskim poznał się w Warszawie, poczem obaj udali się do Krakowa, gdzie zaopatrzyli się... w drewniany młotek do mięsa.

Nieletnich przestępców, niewątpliwie kształcących się **na groszowej lekturze kryminalno - sensacyjnej,** Sąd skazał każdego po 6 miesięcy więzienia.

JAKIE ULGI
można otrzymać na kolejach?

Na polskich kolejach państwowych udzielane są poza biletami odcinkowemi, okręgowemi, oraz podmiejskiemi rocznemi, bilety ulgowe w szeregu wypadków. I tak: wszyscy korzystać mogą z ulgowych biletów na wycieczki świąteczne w dni przedświąteczne i poświąteczne, w cenie 5 gr. za 1 klm. w III-ej klasie; uczniowie szkół średnich i wyższych, posiadający prawa szkół państwowych korzystają z ulg 50 proc. przy wyjazdach na ferję, na leczenie, i z ulgowych biletów miesięcznych, pozatem grupy wycieczkowe, ochronki i bursy, harcerze, kolonje letnie, oraz poszczególni nauczyciele, wyjeżdżający na wakacje, korzystają również z ulg 50 proc.; robotnicy korzystają z biletów tygodniowych w cenie 3-krotnej biletu normalnego III-ej klasy (przejazd raz dziennie w obie strony), w dnie sobotnie i przedświąteczne — jazda w obie strony za jednym biletem, pozatem grupy robotników od 25 osób, oraz robotnicy, udający się w celu objęcia pracy oraz po utracie pracy — 50 proc. zniżki; chorzy umysłowo i podejrzani o wściekliznę oraz dozorcy ich—50 pr. zniżki; inwalidzi wojenni w drodze z miejsca zamieszkania do lekarza, zakładu, uzdrowiska i t. d. — 50 proc. zniżki, pozatem ociemniali zawsze 50 proc. a ich dozorcy i psy — darmo; grupy na odpusty, w celach naukowych, krajoznawczych, turystycznych i t. d. — 25 proc. zniżki; pojedyncze osoby na zjazdy — 50 proc. zniżki w drodze powrotnej; pojedyńczy członkowie towarzystw turystycznych — 50 proc. w drodze powrotnej do niektórych miast z miejscowości turystycznych; ulgi uzdrowiskowe dla wszystkich kuracjuszy, którzy przebywali w uzdrowiskach 2 tygodnie 50 proc. zniżki.

Ze Związku legjonistów
W DĄBROWIE.

W Dąbrowie w sali Rady miejskiej odbyło się roczne zebranie członków oddziału Związku legjonistów polskich pod przewodnictwem prof. G. Lewickiego.

Po odczytaniu i przyjęciu protokółu, prezes dr. Z. Madeyski złożył dłuższe sprawozdanie z dokonanych prac w okresie sprawozdawczym, podkreślając pracę członków zarządu, spółdzielni mieszkaniowej „Legjonowo", która w ciągu roku zdążyła wybudować już trzy domy, a w rocznicę 6 sierpnia br. urządzi poświęcenie czterech domów mieszkalnych. Dalsze sprawozdania złożyli pp.: sekretarz R. Świątek, skarbnik L. Dudziński, oraz pozostali referenci, poczem uchwalono następującemu zarządowi absolutorjum i podziękowanie.

Po dyskusji dr. Madeyski wygłosił referat na temat „Czem winni się kierować legjoniści w dzisiejszej dobie?".

Następnie przez powstanie uczczono pamięć zmarłych śp. ks. G. Augustynika, oraz śp. Z. Rychtera, b. prezesa sosnowieckiego oddziału. Przemawiał następnie prezes Okręgu dr. Gosiewski.

Po zgłoszeniu kandydatów i głosowaniu wybrani zostali ponownie do zarządu pp.: Z. Madeyski, R. Świątek, L. Dudziński, F. Dzierżawski, W. Pawelec, R. Lewicki i J. Szary oraz 5 zastępców i po trzech do komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego.

Zebrani uchwalili wniosek zakupienia dla Związku legjonistów kilkupokojowego mieszkania w spółdzielni „Legjonowo", ofiarowując po dwie dniówki swej pracy w spółdzielni, oraz pozostawiając udział, jaki Związek dotychczas już przekazał spółdzielni.

Wkońcu uchwalono wysłać depesze do marsz. Piłsudskiego i płk. Sławka.

DLACZEGO?

— Dlaczego pański przyjaciel tak wolno jedzie? Czyżby nie umiał prowadzić samochodu?

— Umie to doskonale, lecz kupił samochód na colówkę.

GŁOSY PUBLICZNE.

W SPRAWIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Otrzymujemy następujące pismo: W związku z artykułem, zamieszczonym w nr. 123 „Kurjera Zachodniego", p. t. „O związkach zawodowych", prosimy o zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

W omawianym artykule autor stawia szereg zarzutów pod adresem Związków zawodowych. Zarzuty te może są słuszne wobec niektórych Związków zawodowych robotniczych istniejących na terenie Zagłębia Dąbrowskiego; jednakże krzywdzą Zjednoczenie zawodowe polskie i dlatego zabieramy głos w tej sprawie.

Na wstępie, zmuszeni jesteśmy wyjaśnić, że Zjednoczenie zawodowe polskie, które skupia robotników ze wszystkich gałęzi przemysłu, istnieje od 1902 roku. Kolebką Zjednoczenia jest Westfalja na zachodzie Niemiec.

W Zagłębiu Dąbrowskiem Zjednoczenie zawodowe polskie datuje się od 1919 r., t. j. od chwili przyłączenia się polskich związków zawodowych, które na terenie byłej Kongresówki istniały od 1905 roku.

Członkowie Zjednoczenia zawodowego polskiego otrzymują wiele pomocy materjalnej z racji swego członkostwa, a mianowicie: wsparcie na wypadek braku pracy, choroby, straj ku i śmierci. Ponadto, członkowie otrzymują bezpłatnie porady prawne i obronę prawną, wynikające ze stosunków pracy najemnej, lub z instytucyj ubezpieczeń społecznych. Prawa powyższe wyraźnie określają statuty związkowe.

Szan. Autor zarzuca, że Związki zawodowe w chwili obecnego kryzysu gospodarczego, który spowodował klęskę bezrobocia, zajęły bardzo wygodne stanowisko, zwalając na barki władz państwowych i samorządowych, obowiązek zwalczania klęski bezrobocia. To prawda! Jednakże Zjednoczenie zawodowe polskie wysłało szereg memorjałów i rezolucyj do czynników rządowych i samorządowych, występując z realnemi inicjatywami, które dotychczas nie zostały zrealizowane przez czynniki miarodajne. Czyż w tem wina jest Związku?

Co do budowania własnych gmachów, to w chwili obecnej Zjednoczenie zawodowe polskie z powodu znikomych wpływów zmuszone jest ograniczyć swoje wydatki. Jednakże prosimy Szan. Autora pofatygować się i obejrzeć gmach Związku metalowców Zjednoczenia zawodowego polskiego, filja w Sosnowcu przy ul. Marjackiej nr. 1. Podobne gmachy organizacje Z.Z.P. posiadają w większych ośrodkach przemysłowych.

Sprawozdania z wpływów i wydatków poszczególne filje Z. Z. P. podają do wiadomości swym członkom na rocznych walnych zebraniach. Wpływy ze składek członkowskich filje Z. Z. P. wysyłają do zarządów głównych, które co trzy lata na walnych zjazdach delegatów filij przedstawiają sprawozdania do zatwierdzenia. Ponadto sprawozdania kasowe są przesyłane do Ministerstwa pracy i opieki społ.

Jak z powyższego wynika, ani jeden grosz związkowy nie może być użyty na jakiekolwiek sprawy polityczne, gdyż kontrola członków Związku nie uwzględniłaby tego.

Z powyższych wyjaśnień wynika, że zarzuty Szan. Autora pod adresem Związków zawodowych robotniczych nie mogą odnosić się do Zjednoczenia zawodowego polskiego.

M. Rzepa
sekretarz Zjedn. zaw. pol.

Ze sportu.

K.S. „ŚLĄSK" — R.K.S. „ZAGŁĘBIE". Znakomita drużyna „Śląsk" wolny swój termin od rozgrywek mistrz kl. A w dniu dzisiejszym zaofiarowała RKS. „Zagłębie" w Dąbrowie, z którym rozegra przyjacielskie zawody o gdz. 4 i pół popoł. na boisku Zagłębia przy ul. Legjonów. Przedmecz rezerw o godz. 2 i pół popołudniu.

„HAKOACH" — „RUCH". Dzisiaj o godz. 16 KKS. „Ruch" przyjmuje na boisku własnem będziński „Hakoach", z którym rozegra zawody rewanżowe. W pierwszem spotkaniu „Ruch" uległ w stosunku 0:1, to też niedzielne rozgrywki budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż Ruch na boisku własnem nie przegrał jeszcze zawodów z powyższą drużyną. „Hakoach" znajduje się obecnie w dobrej formie. O godz. 14.30 przedmecz rezerw.

POLICYJNY — TKO. ŚWIT". Dziś o godz. 4.30 popoł. na boisku przy ul. Długiej na Pogoni zostaną rozegrane zawody towarzyskie pomiędzy powyższymi zespołami.

Bezrobocie w Zagłębiu

zmniejszyło się w ub. tygodniu o 411 osób.

Bezrobocie na terenie PUPP. Sosnowiec, obejmującym swą działalnością powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski **zmniejszyło się w ub. tygodniu tj. od dnia 25 do 31 ub. m. o 414 osób i wynosi obecnie 21.405 osób, w tem 53 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Największą liczbę stanowią robotnicy niewykwalifikowani, których zarejestrowano 13.769, kolejno idą pracownicy włókienniczy — 2027, metalowi — 1995 i górnicy 1414 osób.

Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych (158) oraz wyjazd 70 osób na roboty do Francji.

Częściowo bezrobotnych było 13372 z których zatrudnionych 3 dni w tygodniu 8772, 4 dni — 3000 i 5 dni — 350.

Przy robotach publicznych zatrudnionych jest 3787 bezrobotnych, z których w powiecie Będzińskim 1038, Zawierciańskim — 2647 i Olkuskim — 52.

Z zasiłków korzystało w okresie od dnia 5 do 11 maja rb. **12039 bezrobotnych.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Szczegóły pożyczki kolejowej.

Jak się dowiadujemy, propozycja francuskiego konsorcjum kapitalistów na przejęcie i dokończenie budowy wielkiej magistrali węglowej Śląsk — Gdynia została w zasadzie przyjęta do rozważania przez Ministerstwo komunikacji, które działa w porozumieniu z Ministerstwem skarbu.

Konsorcjum francuskie (koncern Schneider et Creuzot i bank „Pays du Nord") proponuje dostarczenie środków finansowych na dokończenie budowy linji, oraz zwrot pieniędzy już dotychczas wyłożonych przez skarb państwa na budowę. Warunki, na jakich konsorcjum udzieli tej pożyczki, dotychczas nie są wiadome.

Z chwilą zbadania stanu i zaawansowania robót na całej linji przez specjalnych ekspertów konsorcjum, rozpoczną się rokowania o sfinalizowanie umowy.

Prace nad planem elektryfikacji Polski.

Ministerstwo robót publ. zwróciło się do Komitetu energetycznego o opracowanie definitywnego planu elektryfikacji całego terytorjum Rzplitej Polskiej. Komitet energetyczny zajął się tą sprawą i przygotowuje szereg źródłowych sprawozdań na ten temat, korzystając w tej dziedzinie ze współpracy specjalistów w dziedzinie elektryfikacji. Całokształtem tej doniosłej pracy kieruje prof. politechniki lwowskiej inż. Sokolnicki. Dobiegające końca prace Komitetu energetycznego w dziedzinie elektryfikacji Polski uwzględniają również wszelkie sprawy gospodarcze związane z zagadnieniem zrealizowania przyszłego planu elektryfikacyjnego.

Po zakończeniu tych prac przez Komitet energetyczny zajmie się niemi Ministerstwo robót publicznych które zkolei zasięgnie opinji innych ministerstw w tej sprawie. Tak uzgodniony plan elektryfikacji Polski stanie się obowiązującym dla całego państwa będzie podstawą do nadawania koncesyj Związkom komunalnym i innym organizacjom w dziedzinie elektryfikacji

O wolną stopę dyskontową.

W kołach bankowych dyskutowana jest obecnie żywo sprawa wprowadzenia dowolnej stopy dyskontowej, czyli zniesienia ustawy o lichwie, ograniczającej najwyższą stawkę odsetków (procentów), jaką wolno pobierać przy wszelkiego rodzaju umowach kredytowych. Zniesienia tej ustawy domagają się pewne banki dlatego, żeby móc konkurować z jednej strony z Bankiem Polskim, a z drugiej strony z prywatnymi dyskonterami, pobierającymi „prywatnie" po 36 i więcej procent rocznie przy dyskoncie weksli mniej pewnych klijentów.

Wobec wielkiego braku „pierwszorzędnego materjału wekslowego" banki prywatne liczą takim najlepszym klijentom 10.9 a nawet i 8 procent, konkurując z Bankiem Polskim. Żeby jednak umożliwić sobie te mało dochodowe operacje — banki prywatne chcą podjąć się dyskonta weksli gorszych, obecnie wcale nie przyjmowanych, gdyż dają znaczny odsetek strat, nie pokrywających się najwyższym prawie dozwolonym procentem 12 rocznie i chcą weksle takie dyskontować według stawek wyższych, stosunkowo do stopnia ryzyka, co byłoby możliwe tylko po zniesieniu ustawy o lichwie

Zniesienia tej ustawy domaga się i izba przemysłowo - handlowa, ale ma ona przeciwników w wielkich bankach i prywatnych dyskonterach, obawiających się tej konkurencji

Kronika gospodarcza.

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA. W okresie od dnia 17 do 24 b. m. nastąpił dalszy spadek bezrobocia. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 12.463 osób i wynosi obecnie 240 tysięcy. Największy spadek bezrobocia wykazuje: Łódź 2.934 osób, Grudziądz — 1.485, Sosnowiec — 1.372 i Białystok — 980 osób.

ULGI PODATKOWE DLA SKLEPÓW DETALICZNYCH. Ministerstwo skarbu przesłało wszystkim Izbom skarbowym zarządzenie, na mocy którego wprowadzone zostaną dla składów detalicznej sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby 1 proc. ulgowe stawki podatku obrotowego.

FALSYFIKATY 5 ZŁOTÓWEK W GDAŃSKU. W Gdańsku pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet 5-złotowych. Falsyfikaty są zręcznie wykonane, wykazują jednak kilku drobnych usterek. M. in. litery napisu na brzegu monety są mniejsze i niewyraźne, oraz zniekształcone. Pozatem falsyfikaty są lżejsze o 3 gramów od monet prawdziwych.

KREDYTY DLA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO. Naskutek podań o przyznanie również i w tym roku kredytu obrotowego przemysłowi ceramicznemu, zawiadomił Bank Gospodarstwa Krajowego petentów, że z uwagi na znaczne zapasy, pozostałe w cegielniach z produkcji 1929 r., nie jest w możności przyznać na rok bieżący ogólnych kredytów dla cegielń. Natomiast Bank Gospodarstwa Krajowego jest skłonny traktować indywidualnie, przychylnie, zgłoszenia tych cegielń, które sprzedały produkcję z r. 1929, a mają zapewniony zbyt produkcji tegorocznej.

SPRAWA OBNIŻKI STOPY DYSKONTOWEJ. Bank Polski zastanowić się ma nad sprawą obniżki stopy dyskontowej z 7 proc. na 6 i pół proc. Najbliższe posiedzenie Rady Banku Polskiego odbędzie się w dniu 12 czerwca. Przed tym terminem w dniu 11-go czerwca, odbędzie się posiedzenie komisji kredytowej Rady, na której sprawa obniżenia stopy dyskontowej będzie niewątpliwie rozpatrywana i w razie zadecydowania konieczności obniżenia stopy dyskontowej, odpowiedni wniosek komisji zgłoszony zostanie na pełnem posiedzeniu Rady. Wniosek ten jednak ma małe szanse przyjęcia wobec tendencji odpływu walut z kas Banku Polskiego. Odpływ ten wskazuje, że obniżka stopy dyskontowej jest chwilowo jeszcze wciąż nie na czasie.

NIEMCY PODWYŻSZAJĄ ZNÓW CŁA. Urzędowy „Reichsanzeiger" z dnia 22 maja r. b. ogłosił rozporządzenie ministra finansów i ministra rolnictwa Rzeszy o cłach rolnych. W myśl tego rozporządzenia od dnia 26 maja cło od żyta podniesiono do 15 rm., a od jęczmienia pastewnego do 12 rm. od centnara. Niemcy zatem w dalszym ciągu naruszają tę równowagę korzyści traktatu polsko-niemieckiego, jaka istniała w chwili podpisywania traktatu. Wobec tego kwestja podwyższenia stawek celnych polskich od wyrobów przemysłowych pozostaje wciąż aktualną.

Kronika Zawiercia.

× OSOBISTE. Naczelnik urzędu skarb. p. Włodz. Popiel po ukończeniu urlopu kuracyjnego rozpoczął urzędowanie.

× POMOC DLA ROLNICTWA. Celem przyjścia z pomocą drobnym rolnikom, zwłaszcza na cele warzywnicze, ogrodnicze, zakładanie pasiek i na hodowlę bydła zarodowego Państwowy Bank Rolny przyznał większy kredyt na ulgowych warunkach. Pożyczki 3-letnie udzielane będą na 9 proc., co jest w obecnych warunkach kredytem tanim, z czego niewątpliwie drobni rolnicy będą korzystać skwapliwie. Na powiat nasz udzielaniem wymienionych pożyczek zajmuje się Bank ludowy w Zawierciu.

× DORĘCZANIE LISTÓW. Mieszkańcy ul. Piłsudskiego i sąsiednich skarżą się, że otrzymują korespondencję z poczty dopiero około godz. 2 — 3-ej popołudniu. Uniemożliwia to załatwianie pilnych spraw, naraża na niemożność wykupienia terminowych weksli, przesyłek kolejowych itp. O ile rewir jest zbyt duży, należałoby raczej dać pomoc listonoszowi.

× L. O. P. P. Onegdaj w Porębie w miejscowem kinie wyświetlony był film, ilustrujący poglądowo atak lotniczo - gazowy i obronę. Na seans filmowy przybył cały kurs obrony przeciwgazowej z Zawiercia z inspektorem p. Dziobońiem na czele.

× CZYJE DZIECKO? Marja Grzesiak ze wsi Lgota, gm. Kroczyce przyprowadziła 5-letniego chłopca i pozostawiła go w Bronisława Dyją, domy T. A. Z., w Zawierciu, tłumacząc się, że ojcem chłopca jest zamieszkały tamże Maksymiljan S.

× WÓDKA DZIAŁA. Za opilstwo i awantury uliczne osadzono w areszcie Jana Dziurę, Zygmunta Kaczmarczyka, Stefana Borowika i Kazimierza Królika.

× NAPAD. Na Michała Makiełę, ul. Szkolna 23, napadł Stanisław Dworak, pobił go i jeszcze odgrażał się rewolwerem. Ach, te rewolwery. Czy nie za dużo tego? Zawiercie nie jest puszczą, pełną dzikich zwierząt.

Kradzież czy przywłaszczenie?

Plotka umieszczona w Kurjerze Zachodnim z dnia 16 maja b. r. nie jest zgodną z prawdą. Filmy są moją własnością, sprawę skierowałem na drogę sądową

Władysław Traczyński
Zawiercie Szkolna 68. 2767

Wielka wycieczka
INWALIDÓW POLSKICH DO FRANCJI.

Związek inwalidów wojennych R. P. organizuje wielką wycieczkę inwalidów polskich do Francji, w związku z mającym rozpocząć się dnia 20 lipca r. b. w Paryżu zjazdem „Ciamacu" (Międzynarodowej organizacji inwalidzkiej).

Wycieczka, obliczona na 400 osób trwać będzie trzy tygodnie i ma zapewnione wszelkie zniżki i ułatwienia ze strony władz polskich i francuskich. Wycieczka wyruszy z Polski w dniu 9 lipca i uda się w drogę przez Niemcy.

Program przewiduje m. in. szczegółowe zwiedzenie pobojowisk we Francji; inwalidzi polscy będą oficjalnie przyjmowani przez tamtejsze organizacje b. wojskowych. Powrotna droga prowadzić będzie przez Szwajcarję, Austrję i Czechosłowację.

Wszelkich informacyj w sprawie wycieczki zasięgać można w wojewódzkim Związku inwalidów wojennych w Katowicach, ul. Plebiscytowa Nr. 1 u p. Zygmunta Jankowskiego.

Kronika Olkuska.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU W SŁAWKOWIE.** W dniu 8 czerwca rb. odbędzie się poświęcenie sztandaru cechu rzeźnicko - wędliniarskiego w Sławkowie. Program uroczystości przewiduje: zbiórkę o godz. 10 rano w sali strażackiej, wymarsz do kościoła g. 11, poświęcenie sztandaru w kościele parafjalnym i wbijanie gwoździ, oraz złożenie podpisów w księdze pamiątkowej.

× **MIANOWANIE.** P. Jan Jarno (senjor) mianowany został przez Izbę rzemieślniczą w Kielcach, przedstawicielem Izby do komisji egzaminacyjnej czeladniczej przy szkole rzem. przem. w Olkuszu i przy takiej samej szkole w Maczkach.

× **JUBILEUSZ STRAŻY OCHOTNICZEJ MIEJSKIEJ.** Za pośrednictwem p. wojewody kieleckiego, naczelnik straży miejskiej p. Jarno (senjor) otrzymał dla tej straży z okazji jej 50-letniego jubileuszu ofiarnej i owocnej pracy, dyplom uznania, ofiarowany przez Radę naczelną głównego Związku straży pożarnych Rzplitej w Warszawie.

× **ZASTÓJ W BUDOWNICTWIE.** Skutkiem kryzysu finansowego w tym roku, choć sezon budowlany dawno się rozpoczął, buduje się w Olkuszu zaledwie parę domów. Na parcelach pod Czarną Górą, gdzie w ciągu ostatnich trzech latach stanęło wiele pięknych budowli, ruch budowlany ustał.

× **„ŚNIEŻKA" W SŁAWKOWIE.** Dnia 29.4 rb. staraniem kierowniczki szkoły pow. p. A. Marchewkowej w Sławkowie, dzieci szkolne odegrały „Śnieżkę". Doskonałą grą wyróżniła się Marja Jaworska i w monologu E. Janikówna. Dochód przeznaczono na pomoce naukowe szkoły sławkowskiej. Pomimo tak dobrego celu i włożonej pracy, mieszkańcy Sławkowa odnieśli się do przedstawienia z rezerwą. Sztuczkę wyreżyserowała dobrze p. A. Goldówna. Kierownictwo szkoły składa podziękowanie za naszem pośrednictwem miejscowej straży za bezinteresowne udzielenie remizy na przedstawienie.

× **DAMY KAPELUSZOWE KRADNĄ JEDWABIE.** W tych dniach do sklepu bławatnego Lejzora Cyglera w Wolbromiu przybyły trzy panie dostatnio ubrane w kapeluszach, które obejrzały kilka sztuk jedwabiu i nic nie kupiły. Po ich odejściu kupiec zauważył brak jednej sztuczki jedwabiu czarnego i jednej seledynowego.

Czworaczki

W pewnej wiosce na Morawach, 28-letnia wieśniaczka, nazwiskiem Rabes, powiła czworaczki, dwóch chłopców i dwie dziewczynki. Jeden z chłopców umarł natychmiast, inne dzieci i matki mają się dobrze.

Przestępczość w Polsce.
Wysoki procent młodocianych przestępców.

Urząd statystyczny zebrał i opracował dane, dotyczące przestępczości w Polsce. Ponieważ opracowanie takiej statystyki wymaga sporo czasu i żmudnej pracy, ostatnie dane zestawiono za rok 1926.

W roku tym sądzono na terenie całej Polski 454.290 spraw sądowych. Z tej cyfry skazano 188.869 osób, w tem 33.503 kobiety. Uniewinniono zaś 265.421 osób, w tem kobiet 47.470.

Wymiary kary były następujące: Na karę śmierci skazano 66 osób; na ciężkie więzienie: dożywotnie — 49, powyżej 5 lat — 381, do 5 lat — 1.491, do 1 roku — 9.112, ogółem na ciężkie więzienie — 11.033 osoby; na zwykłe więzienie: dożywotnie — powyżej; 1 roku — 2.736, do 1 roku — 48.170, ogółem na więzienie zwykłe — 50.935 osób; na twierdzę: 185 osób; na areszt ścisły do i powyżej 1 miesiąca — (tylko w woj. południowych i na Śląsku Cieszyńskim) — 5.800 osób; na areszt zwykły do i powyżej 1 miesiąca — 68.699 osoby; na grzywny — 49.528 osób; na inne kary — 2.805 osób.

Recydywistów zarejestrowano w tym okresie — 22.336 (w tem młodocianych — 1.289, mężczyzn — 18.315, kobiet — 2.752). W roku 1926 na 1000 osób skazanych notowano recydywistów 360.4.

Ogółem na każde 100.000 mieszkańców w 1926 roku notowano w Polsce 3.209 przestępstw, w tem przestępstw popełnionych przez młodocianych 1.413.9.

Na czem polega tajemnica
piękności kobiecej.

Pewna właścicielka paryskiego instytutu piękności, odwiedzanego przez najwyższe sfery towarzyskie, a nierzadko nawet przez osoby, należące do rodzin panujących, udzieliła jednej z dziennikarek angielskich. Doricie Soulat, wywiadu, w którym poinformowała ją dokładnie o sposobach, używanych przez prawdziwie wytworne osoby, celem utrzymania cech młodości.

„Cera musi być pielęgnowana stale — mówi ona — a nie dopiero wówczas, gdy już zaczynają się pojawiać pierwsze zapowiedzi zmarszczek, albo i zmarszczki same. Uważam, że pierwszym warunkiem dobrej cery jest bezwzględna czystość, i dlatego nie podzielam zdania tych, którzy uważają mydło za szkodliwe dla skóry. Przeciwnie, twarz należy przed nocą umyć ciepłą wodą z dobrem mydłem, płócząc następnie zimną wodą. Co do nadawania twarzy sztucznych kolorów, to można to robić bardzo lyskretnie, tak aby nie było znać „roboty".

I w Ameryce pali się jeszcze
„czarownice" na stosie.

Prezydent Stanów Zjednoczonych zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia niejakiej pani Burgess, **skazanej na śmierć przez sąd przysięgłych w Michigan** za to, że wraz z mężem, który następnie popełnił samobójstwo, **zamordowała i spaliła na stosie panią Fairshild.**

O pani Feirshild opowiadano sobie w mieście, że odbywa po nocach jakieś **nieczyste praktyki**, że ma „złe spojrzenie", a znaleźli się nawet tacy, którzy widzieli, jak sam Lucyper z jej domu wyjeżdżał przez komin.

Dom pani Fairshild omijano starannie, a gdy nagle zachorował syn Burgessów, nie było w całem miasteczku już wątpliwości, że to **czarownica go urzekła.** Postanowiono z nią skończyć. Pani Feirshild została zaproszona przez państwo Burgess na kolację — i od tej chwili ślad po niej zaginął. Po długiem poszukiwaniu policja wpadła wreszcie na trop zbrodni. Z zupełną dokładnością odtworzono scenę kolacji, sądu nad ofiarą, zamordowania jej a następnie spalenie na stosie.

Burgessowie uważali sobie czyn swój za zaszczyt, całe miasteczko zaś zsolidaryzowało się z nimi, czego wyrazem były przychylne zeznania obywateli złożone przed sądem.

W poszukiwaniu zatopionego skarbu.

Rząd brytyjski wysłał w r. 1783 do Ameryki okręt, na którym znajdowało się 800.000 funtów sterlingów, w monetach złotych przeznaczonych na żołd dla stacjonującego tam wojska i na wypłaty urzędników. Okręt miał przybić do portu w Conecticut, podczas przejazdu jednak przez t. zw. Hell Gate, (Piekielne Wrota), uderzył o rafę podwodną i zatonął.

Obecnie amerykański kapitan Simon Lake, który znany jest ze swych badań głębin morskich zajmuje się od dłuższego czasu intensywnie literaturą, dotyczącą owego wypadku, i stwierdził już, że zatopiony okręt leży w najwęższej części East River, niedaleko Nowego Jorku. Lake zbadał już rzekę East River na dość znacznej przestrzeni i stwierdził, że na jej dnie znajduje się 30 zatopionych okrętów. Który z nich ukrywa skarbiec, to oczywiście trzeba dopiero ustalić. Do dalszych poszukiwań swych kapitan Lake będzie posługiwał się łodzią podwodną, zaopatrzoną w aparat nurkowy jego własnego wynalazku.

LEKARZ W ROLI ZNACHORA.

Lekarz angielski dr. James Bruns, po ukończeniu studjów osiadł w Edinburgu i zaczął cierpliwie czekać na pacjentów, którzy się jednak nie zjawiali. Nic dziwnego, jeżeli się zważy, że w dzielnicy Edinburgu, w której osiadł dr. Bruns, praktykuje około 100 lekarzy. Po roku próżnego oczekiwania rozczarowany młody eskulap, pożyczywszy od przyjaciela pewną sumę pieniędzy, wyjechał do Londynu.

Po pewnym czasie pisma doniosły, że sławny magnetyzer paryski, Bruns, przyjechał do Anglji i otworzył praktykę w stolicy. Skutek był zgoła zadziwiający. Po roku cała śmietanka londyńska chodziła leczyć się do modnego cudotwórcy, który w krótkim czasie stał się bardzo zamożnym.

Ale właśnie tej zamożności zazdrościli mu jego koledzy po fachu, którzy wykrywali praktykę na podstawie dyplomów. Izba lekarska zażądała od władz wydalenia oszusta cudzoziemca, który za pomocą swych podejrzanych praktyk, podkopuje zdrowie wielkobrytyjskich poddanych Jego Królewskiej Mości. Władze wezwały „znachora" do usprawiedliwienia się i wówczas okazało się, że jest on rodowitym Anglikiem dr. Brunsem i posiada najautentyczniejszy w świecie dyplom doktora medycyny, zdobyty na uniwersytecie w Londynie.

Napad na pociąg
POD SZCZEKOCINAMI.

Na odcinku między Szczekocinami a Goleniowem w pow. Włoszczowskim (woj. Kieleckie), **4 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów** napadło na wóz pocztowy kolejki wąskotorowej, w którym **przewożono zgórą 20.000 zł. Bandyci przypuścili** na pociąg formalny atak, obsypując go gradem strzałów rewolwerowych. Podczas strzelaniny został zabity pasażer Józef Bocian. Ranny w brzuch został pocztylion Jan Nowakowski, a lżej ranny, niejaki Nowak. Konwojujący ambulans posterunkowy Karsz zdołał wytrwać na swem posterunku, ostrzeliwując się z karabinu, tak, że bandyci, niczego nie zrabowawszy — zbiegli.

Fortece pod Kijowem
BUDUJĄ NAGWAŁT BOLSZEWICY

Z Bukaresztu donoszą o rozpoczęciu przez władze bolszewickie szeroko zakrojonych robót około ufortyfikowania Kijowa.

W ostatnim czasie władze sowieckie przystąpiły do intensywnych robót budowlanych nad wzniesieniem łańcucha fortów, osaczających Kijów od strony zachodniej w promieniu 15 klm. Forty ciągną się półkolem i otaczają Dniepr z północnej i południowej strony miasta. Między innemi budowane są specjalne żelazno-betonowe schrony gazowe.

Budowa fortów odbywa się z zachowaniem szczególnych środków ostrożności: robotnicy, którzy przywożą podwodami materjał budowlany, nie są wpuszczani do środka fortów, odwody wprowadzają i wyprowadzają z fortów żołnierze. Pozatem specjalne oddziały wojsk saperskich według planu strategicznego wyrąbują lasy pod Kijowem.

Intensywną budowę fortów dookoła Kijowa ludność tłomaczy... wzrostem niepokojów wewnętrznych na Ukrainie, których wyrazem jest pojawienie się ostatnio oddziałów partyzanckich w takiej ilości i sile, jakiej nie notowano od czasu ostatnich powstań w roku 1926.

Cuda radjofonji.
ROZMOWA MIĘDZY SAMOLOTAMI

We czwartek dokonano między Berlinem i Los Angelos w Kalifornji ciekawego eksperymentu, polegającego na obustronnej rozmowie telefonicznej z krążących samolotów. Rozmowa odbyła się o godzinie 15 czasu amerykańskiego, czyli 23 czasu środkowo-europejskiego i trwała dziesięć minut.

W samolocie amerykańskim znajdował się znany amerykański fachowiec lotniczy Milikan i profesor techniki akwizgrańskiej Karmann, w samolocie niemieckim dyrektor Hanzy lotniczej Milch, posługujący się zwykłym aparatem telefonicznym.

Rozmowa na odległość 12 tysięcy kilometrów wypadła doskonale. Słowa w aparacie amerykańskim było tak głośno słychać, że Milikan musiał prosić Milcha, by mówił ciszej.

Czy wiecie że...

... najbardziej interesującymi ludźmi, według pism amerykańskich są: prezydent Hoover, król Jerzy angielski, książę Walji, Mussolini, Lindbergh, Macdonald, Lloyd George, Ford, Edison, Shaw. Jak widzimy, zasięg zainteresowań amerykańskich jest bardzo ciasny.

... nowe prawo chińskie, wprowadzające równouprawnienie kobiet, zawiera postanowienie, że przy rozpatrywaniu skarg rozwodowych sędzia może w pewnych wypadkach zasądzać alimenty również od żony.

... majątek 80.000 rodzin polskich zamieszkałych w Chicago, obliczany jest na 520 miljonów dolarów, czyli więcej niż 5 miljardów złotych.

... w Berlinie otwarta została wystawa poświęcona „staremu Berlinowi", mająca za zadanie przedstawienie stolicy Niemiec w okresie ubiegłego stulecia.

... we wschodniej części stanu Arizona, w Stanach Zjednoczonych, wykopano w jednej z grot szczątki zwierzęcia, nazwanego „Northroterium", które zdaniem uczonych, żyło w tamtych okolicach przed miljonem lat.

... chinina, będąca nieocenionym środkiem leczniczym przeciwko malarji, wynaleziona została w 1600 roku przez pewnego jezuitę, misjonarza w Ameryce Południowej.

... ilość bezrobotnych w Anglii wzrosła w ciągu ostatniego roku o 634.838.

ROZWÓJ NASZEJ FLOTY HANDLOWEJ.

27 statków morskich rozsławia polską banderę nawet za Oceanem.

Przed niedawnym czasem rozpoczęła działalność pierwsza polska linja transoceaniczna, łącząca Gdynię z portami Ameryki Północnej. Linję tę zorganizowało Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe, powstałe w lutym rb., w dziesięciolecie dostępu do morza.

A więc — po latach dziesięciu sięgnęliśmy rozwojem naszej floty w daleki świat. W związku z tem warto uprzytomnić sobie, jak szybko postępował u nas rozwój żeglugi handlowej, która od dziś niewątpliwie przynosić nam będzie coraz to zwiększające się korzyści.

Kiedy w lutym r. 1920 odzyskaliśmy nasz dostęp do morza, nie mieliśmy na tem naszem już wówczas morzu ani jednego okrętu, nie mieliśmy co gorsza, własnego portu, dokądby ów statek mógł się schronić. Byliśmy ponadto narodem, odsuniętym przez blisko sto pięćdziesiąt lat od spraw morskich, narodem, który ponadto nigdy nie miał silniej rozwiniętych tradycyj żeglarskich. Rzeczpospolita przedrozbiorowa była aż do XVII stulecia jednym z najważniejszych eksporterów zboża chlebowego, żywiła cały zachód Europy swą pszenicą, z naszych sosen i dębów budowano potężne floty morskich narodów europejskich, ciągnące na podbój nowych światów — tylko naszej bandery nie widać było prawie nigdy na morzach.

Przez parę pierwszych lat po odzyskaniu wybrzeża Bałtyku zdawać się mogło, iż błąd ten, jaki popełniła Rzeczypospolita przedrozbiorowa, powtórzy się i w Polsce odrodzonej. Budowa portu w Gdyni, podjęta nieomal niezwłocznie po doświadczeniach wojny z roku 1920, posuwała się naprzód niezwykle powoli i opieszale — o flocie polskiej nie myślało się zupełnie lub uważało się ją za nieziszczalną mrzonkę. Bandera polska powiewała do jesieni r. 1926 wyłącznie tylko na kilku lichych i małowartościowych stateczkach.

Od daty tej, tj. od jesieni r. 1926, jakże szybko wzrósł nasz stan posiadania na morzu. Upłynęło zaledwie 3 i pół roku, a w ciągu tych 42 miesięcy nasza flota handlowa wzrosła do 27 okrętów, a więc do 63 tysięcy ton rejestrowanych netto, przyczem nośność naszej floty wyraża się cyfrą conajmniej dwukrotnie wyższą. Są to, coprawda, jeszcze wciąż dotychczas statki niewielkie: największym z pośród nich jest „Polonia", należąca do Tow. Transatlantyckiego, mająca 15 tys. ton wyporności, poczem zkolei idą pod względem wielkości dwa staki bliźniacze tegoż Towarzystwa „Kościuszko" i „Pułaski", oba po 12 tys. ton.

Poza temi największemi statkami handlowemi Rzplitej posiadamy 14 parowców towarowych i pasażerskich, stanowiących własność przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polskiej". Mają one od 1844 do 34 ton rejestrowanych netto, a ich maksymalna nośność wyraża się cyfrą 5.150 ton. Jeden tylko z pośród nich, najmniejsza wymiarami „Hanka" pochodzi z r. 1898, „Warta" z r. 1916, wszystkie inne natomiast są statkami nowemi, budowanemi w latach 1925 — 1928.

Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe posiada 4 parowce pasażersko-towarowe, z których najstarszym jest „Rewa", zbudowana w 1906 r., najmłodszym zaś, a i największym — „Premjer", zbudowany w r. 1922 o wyporności 2.171 ton netto. Wreszcie Polsko-Skandynawskie Tow. Transportowe rozporządza trzema statkami pasażersko-towarowemi, a nadto buduje w roku bieżącym 2 nowe o nośności przeciętnej 3000 ton. Poza temi cyframi wymienić trzeba 36 statków pomocniczych, jak holwniki, kutry, lichtugi i motorówki o łącznym tonażu rejestrowanym netto przenoszącym 3000 ton.

Statki „Żeglugi Polskiej", Tow. Polsko-Brytyjskiego i Tow. Polsko-Skandynawskiego poruszają się w granicach Bałtyku i morza Północnego, natomiast „Polonia", „Kościuszko" i „Pułaski" pozwalają zabłysnąć polskiej biało-czerwonej banderze na falach Atlantyku, pozwalają ujrzeć te drogie każdemu z nas barwy wychodźcom polskim w Stanach Zjednoczonych i w dalekiej obczyźnie. Świadczą one, że Polska znalazła się wreszcie w szeregu państw morskich o światowym zasięgu.

Nie to jednak stanowi najważniejszą korzyść, płynącą z posiadania własnej floty handlowej. Każda tona przewiezionego przez nasze statki towaru — to kwota, jaka pozostaje w kraju, a której nie wpłacamy do rąk obcych za transport zamorski. To właśnie jest materjalnym naszym zyskiem największym, którego znaczenie da się ocenić wtedy, jeśli się weźmie pod uwagę, że w r. ub. wyjechało z Polski za morze około 60.000 emigrantów, opłacając za przewóz obcym towarzystwom okrętowym — bo polskich wówczas jeszcze nie było — zgórą sześć miljonów dolarów, t. zn. około 54 miljonów złotych. Ileż ponadto zapłacili reemigranci, powracający do Polski?

Tych parę cyfr stwierdza niezbicie, jak olbrzymiemi krokami podąża Polska odrodzona do celu, który sobie wytknęła w zakresie żglugi morskiej.

Wielki skandal rozwodowy

w Nowym Jorku.

Nowy Jork zajmuje się obecnie skandalem, który wybuchł na tle procesu rozwodowego małżonków Walterów. W ciągu tego procesu wyszły na jaw tricki, stosowane przez prywatne biura detektywów w celu ułatwienia małżonkom zerwania niedogodnych związków małżeńskich, wskutek czego sprawa ta nabrała ogólnego znaczenia.

Przemysłowiec George Walter posiadał małżonkę niezwkle energiczną, która zatruwała mu życie. Ponieważ jednak prowadzenie się pani Walter było pozatem nienaganne, małżonek nie miał sposobu, aby się od niej uwolnić. W swoim kłopocie zwrócił się do jednej z pierwszorzędnych agentur w Nowym Jorku, zajmującej się dostarczaniem dowodów niewiary małżeńskiej. I istotnie już po krótkim czasie, ku swojej wielkiej radości, miał niezadowolony małżonek niezbity dowód zdrady małżeńskiej swojej połowicy. Biuro owe dostarczyło mu bowiem fotografję, przedstawiającą jego żonę w gabinecie jednego z osławionych nocnych lokali Nowego Jorku, z młodym mężczyzną, w pozycji tak niedwuznacznej, że na tej podstawie można było napewno oczekiwać pomyślnego dla pana Waltera zakończenia procesu rozwodowego.

Wprawdzie biuro zażądało za fotografję honorarjum w kwocie 200 dolarów, ale była ona warta tyle, a może i więcej, bo spełniała najgorętsze pragnienia Waltera.

Na terminie sądowym, gdy pani Walter okazano fotografję, niewiasta wpadła w wściekłą pasję, zaprzeczając kategorycznie, aby kiedykolwiek znajdowała się w owym lokalu i jakoby znała mężczyznę, z którym aparat fotograficzny schwycił ją na tak czułem tete a tete. Niemniej jednak podobieństwo fotografji było niezaprzeczone, a nadto musiała pani Walter przyznać, że i suknia w której była fotografowana, jest jej własnością.

Wobec tak niezbitych dowodów winy, byłby sędzia wydał niewątpliwie wyrok na rozwiązanie małżeństwa z winy żony, gdyby pani Walter przy bliższem badaniu fotografji nie była uczyniła fenomenalnego odkrycia. Oto widoczna na fotografji prawa ręka miał pięć palców, gdy natomiast pani Walter pokazała swoją prawicę jedynie z 4-ma palcami gdyż jeszcze w dzieciństwie straciła podczas pewnego wypadku piąty palec.

Fakt ten doprowadził do zdemaskowania zbyt usłużnej agentury. Okazało się, że zastosowano tutaj następujący proceder: Według fotografji, przedłożonej przez pana Waltera, sporządzono ze wszystkiemi szczegółami suknię, w którą ubrała się osoba, mająca odegrać ową dramatyczną scenę. Pozdjęciu wlepiono do pierwszej fotografji twarz pani Walter, po czem dokonano drugiego zdjęcia.

Skutkiem tego odkrycia pan Walter będzie mógł nadal zażywać rozkoszy małżeńskich ze zbyt energiczną, ale niemniej cnotliwą małżonką. Nie na tem jednak koniec. Obecnie zachodzi obawa, że cały szereg osób, których małżeństwa zostały na podstawie dowodów przedstawionych przez ową agenturę rozwiązane, wbrew ich woli, wniosą teraz odwołanie od wyroku. Tego rodzaju perspektywy budzą zatem w szerokich kołach „rozwodników" żywe zaniepokojenie.

Zbiorowe samobójstwo

TRZECH DZIEWCZĄT.

W stolicy Kuby, Hawanie wydarzył się niedawno wstrząsający wypadek zbiorowego samobójstwa Trzy młode dziewczyny oblały swe suknie benzyną i podpaliły, ginąc w płomieniach. Powodem samobójstwa była podobno miłość do jednego i tego samego młodzieńca

MARY ROBERTS RINEHART.

Adwokat i miłość.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

78.

— Nie jestem pewna — rzekła. — Proszę, niech pan nie nalega.

— Co mówi Butler?

— To co z rana. Twierdzi, że zabrano jej z pod poduszki cenne papiery. Histeryzowała przez całe popołudnie.

Z drugiej strony hallu dolećiały posępne tony muzyki.

— Sonata Apassionata! — szepnęła dziewczyna.

Pochyliłem się i ująłem jej małą rączkę w swoje duże łapy.

— Dlaczego mi pani nie chce powiedzieć? — zapytałem błagalnym głosem. — Albo nie — i tak wiem, co pani myśli. Nie rozumiem, w jakim celu ona panią zachloroformowała?

— Nie wiem — odpowiedziała z drżeniem Małgorzata. — Zastanawiam się, czy jest wogóle normalna.

Muzyka umilkła. Fred i Edyta zeszli nadół i poufny nastrój uleciał. Wychodząc, Fred zawrócił od progu i rzekł do mnie ostrzegawczo:

— Pilnuj domu! — poczem dodał zniżonym głosem. — Zdaje się, że nasza zwarjowana kuzynka nie skłamała. Znalazłem świeże rysy na dachu werandy pod jej oknem. Dziwne, co?

Doznałem uczucia ulgi. Pani Butler odeszła do swego pokoju, prawie zaraz po wyjściu braterstwa i zostałem sam na sam z Małgorzatą. Biłem się z myślami, czy jej powiedzieć o eksperymencie Andersona i zapytać, jakie listy odebrała wtedy z poczty dla ciotki Joanny i co wie o Belli. Jednocześnie radowałem oczy jej widokiem i poddawałem się bez oporu ogarniającemu mnie coraz potężniej urokowi. Dziewczyna wyglądała czarująco. Światło lampy oświetlało malowniczo jej bronzowe włosy i śliczny profil. Zdjęła mnie gwałtowna chęć porwania jej w objęcia. Opanowałem się jednak i skończyło się na tem, że tylko przytknąłem usta do jej różowej dłoni.

Nie rozgniewała się i nawet nie zdziwiła. Ostatecznie nie miała już zaręczynowego pierścionka i zresztą każdy wie, że pierścionek to nie obrączka.

I nagle zjawił się anioł z ognistym mieczem i wypędził z raju. Rolę anioła odegrał Burton, a miecza — ociekający wodą parasol.

— Przykro mi, że do pana przyszedłem — rzekł — ale jest mi pan nieodzownie potrzebny. Niebo się rozeschło.

Zobaczył przez portjerę Małgorzatę i w oczach zaświecił mu przekorny błysk. — Mówiła, że chce się z panem zobaczyć — dodał bardzo wyraźnie, posyłając mi wymownego zeza.

— Niech pan nie robi z siebie osła — rzekłem gniewnie. — Nie bardzo mi się chce wychodzić.

Przybrał poważny ton.

— Chciałbym, żebyśmy poszli zbadać tę tajemniczą klatkę schodową pod Białym Kotem — szepnął. — Mam wrażenie, że to blaga i że tam są tylko jedne schody. Znam wszystkich polityków w mieście i żaden mi nigdy o tem nie wspominał.

Zawahałem się. Bałem się zostawić Małgorzatę samą. Wypadki ubiegłej nocy mogły się powtórzyć. Ale dziewczyna usłyszała część naszej rozmowy i kiedy poszedłem poradzić się jej, wyśmiała mój lęk i kazała mi iść.

— Piorun nigdy nie uderza dwa razy w to samo miejsce — rzekła odważnie. — Zawołam Kasię i nie będę się kładła, dopóki państwo Knox nie wrócą.

Posłuchałem bez entuzjazmu. Wyjazd jej został odroczony na jeden dzień i cieszyłem się, że spędzimy cały wieczór razem. W tym celu postarałem się o bilety na koncert dla Edyty. Ale cóż było robić? Burton miał rację. Jak zwykle w sobotnie wieczory, Biały Kot roił się od ludzi co nastręczało wygodną okazję przeprowadzenia poszukiwań bez zwrócenia niczyjej uwagi.

— Coś mi się nie podoba z temi schodami — zauważył Burton. — Pewnie trzeba będzie powrócić do teorji magazynu.

(D. n.)



KREM Cazimi
METAMORPHOSA
Radykalnie usuwa piegi, wągry, zmarszczki i inne wady cery



ADAM HESSE
SOSNOWIEC,
ul. Orla 11, Tel. 4-58.
PRZEDSIĘBIORSTWO
Blacharsko - Dekarskie
przyjmuje wszelkie roboty w zakres blacharstwa i dekarstwa wchodzące z materjałów własnych i powierzonych. 2585

POSIADA NA SKŁADZIE:
WANNY, NASIADOWKI, wanienki dziecinne, **LATARNIE POWOZOWE, BAKI** na benzynę do samochodów. Bańki na olej oraz oliwiarki.

SPECJALNOŚĆ: kryele dachów blachą, dachówką i tekturą smołowcową, konserwacja dachów.

CENY UMIARKOWANE! WYKONANIE PUNKTUALNE!

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego
ogłasza niniejszem

PRZETARG

na dostawę kamienia wapiennego grubego na drogę państwową Nr. 13-6 Nowy Bieruń — Częstochowa

na km.	35	— 12	mtr. sześć.
„	36	— 50	„
„	37	— 25	„
„	38	— 50	„
„	42	— 100	„
„	43	— 550	„
„	44	— 590	„
„	45	— 405	„
„	46	— 10	„
„	47	— 10	„
„	48	— 10	„
„	49	— 10	„
Razem		— 1842	metr. sześc.

i na drogę państwową Nr. 13-4 Miechów — Będzin

na km.	58	— 200	mtr. sześc.
„	59	— 100	„
„	60	— 30	„
„	61	— 30	„
„	62	— 420	„
„	63	— 40	„
„	64	— 40	„
„	65	— 200	„
„	66	— 200	„
Razem		— 1260	metr. sześc.

Kamień winien być dostawiony na wskazane kilometry i uformowany w prawidłowe figury w-g wskazówek Działu Drogowego. Przyjmowanie kamienia odbywać się będzie na drodze według odmiaru ilości dostarczonego kamienia, przyczem przyjęty będzie tylko ten kamień, który będzie odpowiadał przedłożonym przy zawarciu umowy przez oferentów próbkom.

Oferty winny być składane do Wydziału Powiatowego w Będzinie do dnia 7 czerwca 1930 r. w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę kamienia na drogę...". — Cenę należy podać za dostawę 1 mtr. sześc. loco droga. — Termin ukończenia całkowitej dostawy kamienia określa się do dnia 15 lipca 1930 roku.

Do oferty winny być dołączone próbki oferowanego kamienia (w ilości około 3 klg.), oraz kwit Kasy Komunalnej na wpłacone wadjum w wysokości 3 proc. całkowitej wartości kamienia.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo:
1) Wyboru dostawcy w-g uznania.
2) Zmianę ilości materjałów podanej w ogłoszeniu o 30 proc.,
3) Unieważnienie przetargu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta: (—) J. BOXA.

Kierownik Działu Drogowo-Budowlanego
Inżynier: (—) M. LAUBITZ.

PENSJONAT „LESNICZÓWKA"
W OSTROWACH, pod Częstochową, tel. 610.
położony w lesie 2845

POLECA: Pokoje słoneczne z werandami. Pierwszorzędna kuchnia, znana ze swej dobroci. Telefon na miejscu, światło elektryczne, plaża i kąpiele. — — —
Komunikacja kolejowa i autobusowa!
— Odjazd i przyjazd co godzina! —
PENSJONAT CZYNNY OD 1-GO CZERWCA.

Chcesz otrzymać posadę?
1745
MUSISZ UKOŃCZYĆ
? KURSY FACHOWE
Korespondencyjne prof. Sekułowicza
Warszawa, ul. Żórawia 42j.
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. — Po ukończeniu
? EGZAMINA i ŚWIADECTWO.
Żądajcie prospektów.
Chcesz otrzymać posadę?

Egzamina Wstępne
w Gimnazjum Żeńskiem
J. Krzymowskiej
i
W. Replińskiej
w Będzinie Kołłątaja 35
odbywać się będą systemem lekcyjnym w terminie od 2-go do 21 czerwca. 2660
Podania przyjmuje kancelarja w godz. od 10-ej do 13-ej.

BACZNOŚĆ cierpiący na przepuklinę.
Moje poważne cierpienie na przepuklinę, które mnie przez 10 lat trapiły, wyleczyłem specjalną receptą naturalisty bez operacji i przeszkody w pracy. Potrafię teraz pracować nadal bez opaski i bez trudu. Wyjaśnienia udzielam każdemu w Mysłowicach, Hotel Francuski, pokój 3, tylko w niedzielę 1 czerwca 1930 r., od 9 przed poł. do 5 popoł. Posiadam wiele podziękowań.

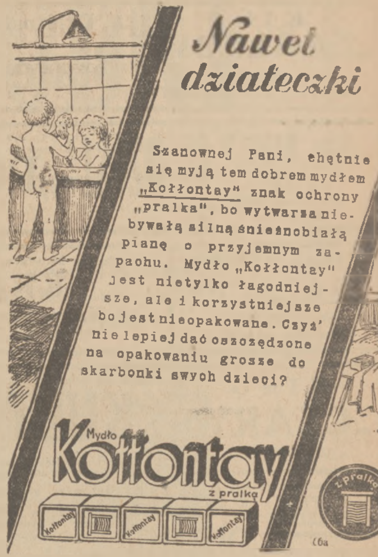
Naturalista JAN MRUCZEK
Król.-Huta, ul. św. Pawła 7. 2474

SZCZOTKI
toaletowe i do domowego użytku najkorzystniej zakupisz
W SKŁADZIE FABR. TOW. „SIŁA"
Sosnowiec, ul. Kościelna.
Przy kupnie szczotki pomoc dobrego sprzedawcy jest koniecznie potrzebna, gdyż gatunki są różnorodne a imitacje do złudzenia naśladują towar dobry. 2695

NA RATY
można otrzymać w księgarni
„POLONJA", Hale „Rozwoju" skrzypce, mandoliny, gitary, mandrole i futerały. — — — 2824



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski
JANA ZAGÓRSKIEGO,
SOSNOWIEC, UL. ALEJA 8, TEL. 12-48.
WYKONYWA:
pomniki, grobowce, i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1922.
Zastępca: A. M. Redlitz. Będzin, Kołłątaja 34

GIMNAZJUM MĘSKIE ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO
z prawami szkół państwowych
w Sosnowcu, ul. Dziewicza 4, (dom własny), tel. 3-96.
Zapisy do wszystkich klas **od wstępnej do VIII-ej** przyjmuje kancelarja gimnazjum.
Egzaminy przedwakacyjne odbywać się będą w dwuch terminach od 1 czerwca i od 20 czerwca.
2839 **DYREKCJA.**

URZĄD CELNY W SOSNOWCU
podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano w sali rewizyjnej na stacji Sosnowiec Warsz. i w III magazynie odbędzie się

LICYTACJA
towarów nieopłaconych cłem i niepodjętych w przepisanym terminie, skonfiskowanych, oraz zajętych ulegających sprzedaży, w myśl art. 156 u. k. s., a mianowicie:

kompresor, krążki do otrzenia, odzież, bielizna, obuwie, wyroby dziane, tkaniny i wyroby jedwabne oraz bawełniane, wyroby żelazne i nożownicze, części maszyn i samochodów, rowery, rodzynki, figi, lakiery, garbniki, wyroby z alabastru i ze szkła i t. p.

O ile w dniu 16 czerwca 1930 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 23 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano.

Szczegółowy spis wystawionych na licytację towarów wywieszony będzie w Urzędzie Celnym, ul. Kilińskiego Nr. 25 oraz na drzwiach b. sali rewizyjnej i w magazynie III w dniu 7 czerwca 1930 r.

2789 **Kierownik Urzędu: CIERPICKI, insp. celny.**

WYPOŻYCZALNIĘ
najnowszych książek
posiada tylko księgarnia **„POLONJA"**
SOSNOWIEC, Hale „Rozwoju". 2823

Reklama jest dźwignią handlu.

KINO
„ZAGŁĘBIE"
DAWNIEJ
Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"

Dziś ostatni dzień!
Białe piekło

Podług Dr. Arnolda Francka.
W rolach głównych:
LENI RIEFENSTAHL,
ERNEST PETERSEN
I ERNEST UDET.
Dla młodzieży dozwolony!

Na scenie występuje nad program
Władzio Żwirlicz
słynny jasnowidz, telepata i odgadywacz myśli.

Następny program od poniedziałku 2 bm.
Buster Keaton
w filmie
„Małżeństwo na złość".

Kino „WAWEL"
SIELEC
obok kościoła.
Telefon 7-65.

WYSWIETLA WIELKI FILM SENSACYJNY
DZIŚ! **„POTWOR Z SAN LILLOS"** DZIŚ!
w roli głównej: JAN MARKO.

KINO-TEATR
„PALACE"
W SOSNOWCU.
ulica Warszawska 2.

Od piątku 30 maja do 1 czerwca włącznie Wielki supperfilm p. t.
KRAJ BEZ KOBIET
czyli **Narzeczona Nr. 68.** DRAMAT w 10-ciu AKTACH.
W roli głównej występuje światowy artysta **Konrad Weidt.**

ANONS:
Od 2-go czerwca
Potężny obraz polskiej produkcji
„Gwiaździsta Eskadra"

NA SCENIE
Zespół artystów warsz.
WIOSNA-WIOSNA-LATO
Przebojowa rewja z udziałem: Oleniecklej, Popielskiej, Winceckiego, Morawskiego i Fabjana.

KINO
„CZARY"
W CZELADZI.

Piątek 30, sobota 31 maja i niedziela 1 czerwca 1930 r. — Pierwszy polsko-europejski film
„KULT CIAŁA" według powieści M. SROKOWSKIEGO
W rolach głównych: **Agnes Petersen Mozżuchin, Michał Victor Varkony,**
Dla dzieci i młodzieży do lat 17 wzbroniony. Uwaga: W poniedziałek 2 czerwca rb. kino nie będzie czynne.

Od wtorku 3 czerwca r. b.
HARRY PIEL w filmie p. t.
Nocna Taksówka
Wkrótce:
ZŁOTE PIEKŁO

KUPNO i SPRZEDAZ

Młyn wodny z mlewem oraz 18-cie mórg pola ornego w bogatej i ładnej okolicy 10 kilometrów od stacji Wolbrom jest do sprzedania w cenie około 70-ciu tysięcy złotych. Wiadomość: Wolbrom, restauracja, p. Garbulińskieg. 2819

Restaurację pierwszorzędną, dobrze prosperującą z całem jej urządzeniem, pianino za 15,000 złotych sprzeda Biuro Zgorzelskiego Sosnowiec, Żeromskiego 5 powód sprzedaży sprawy rodzinne. 2807

Na raty otomany, materace, łóżka polowe, leżaki, hamaki, kozetki. Sosnowiec Modrzejowska 12. 2812

Swiece do komunji duży wybór, ceny niskie, Sosnowiec. ul. Kościelna 10. P. Kołton. 2832

Sprzedam szafę, garderobę, Koperski Pogoń Majowa 18 wejście z Wielkiej. 2851

Motocykl dwucylindrowy sprzedam ewent. zamienię na samochód osobowy-towarowy Dąbrowa Kolejowa 20. 2848

Pod Olkuszem w ładnej miejscowości do sprzedania dom o sześciu ubikacjach i placu o powierzchni 111 prętów.—Wiadomość Władysław Kalarus w Olkuszu, fabryka „Olkusz" 2844

Kupię aparat fotograficzny „Objektyw" dobrej marki. Telefon 418 Skrytka 180. 2843

Ogłoszenie. Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 12 czerwca 1930 roku od godziny 10-tej, w lokalu koszar I. Komisarjatu Głównego P. P. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego Nr. 32 odbędzie się licytacyjna sprzedaż starych sprzętów inwentarza skarbowego (łóżka, wagi decymalne, prasy do kopiowania listów). 2822

Zakład fryzjerski do sprzedania. Sosnowiec Będzińska 23.

FARBY OLEJNE

oleje, pędzle i t. p. poleca na dogodnych warunkach —
Skład Materjałów PISMIENNYCH
M. BERESZKO
Własna drukarnia.
BĘDZIN,
Małachowskiego 6.
Telefon 7-29. 2736

Masło, jaja, sery luksusowe sprzedaje hurtowo „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12, w podwórzu telef. 14-25 2836-6

Dwa place do sprzedania na Warpiu, przy ul. Przecznej po 120 zł. za pręt. Wiadomość: Będzin ul. Zawale L. 16 Wartak.

Do sprzedania polowanie, fuzja, rower wiolonczela, pies. Sosnowiec, Kościelna 2. Mazurkiewicz. 2765-3

Maszyny do szycia najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach. okazyjnie gramofon walizkowy Rower mało używany sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w targu Sieleckim Harlak. 2729

Tanio sprzedam sklep galanteryjno-łokciowy z mieszkaniem. Sosnowiec, Racławicka Nr. 11. 2686

POSADY i PRACE

Kucharka zdolna z dobremi świadectwami i długą praktyką do dużego domu na prowincję poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Kucharka" 2800

Ogłoszenie. Potrzebna dobra służąca do wszystkiego. Dąbrowa Górn. 1-go Maja 22. 2849

Gospodyni poszukuje miejsca u samotnego pana w miejscu lub na wyjazd. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2847

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i praniem. Zgłaszać się ze świadectwami Piłsudskiego 50, do doktora. 2835

Maszynistka umiejąca szyć na maszynie okrętkowej potrzebna od zaraz. Fabryka bielizny „Wawel" Sosnowiec 1 Maja 21. 2828

Kucharka zdolna, z dobrą praktyką i świadectwami do dużego domu poszukuje miejsca. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: pod „Kucharka" 2799

Wspólnika posiadającego 2.000 złotych poszukuję zaraz do dobrze prosperującego biura. Wiadomość do „Kurjera Zachodniego" pod „Filja" 2825

Szofer-mechanik poszukuje posady możliwie od zaraz na bardzo skromnych warunkach na wozie osobowym prywatnym ciężarowym albo za pomocnika garażowego. Olkusz, ul. Krakowska Nr. 23, Serkowicz. 2834

Od września br. potrzebna instruktorka do nauki szycia i kroju sukien i bielizny, haftu, mereżek i tp. do szwalni N. O.K. na Renardzie. Zgłaszać się od zaraz do P. Zajączkowskiej, Narutowicza 48, godz. 8-10 rano. 2853

Potrzebny kierownik kamieniołomów, posiadający wymagane kwalifikacje przepisami górniczemi. Oferty z odpisami świadectw i referencjami składać należy w Magistracie miasta Sosnowca (Biuro Główne) do dnia 2-go czerwca rb. włącznie. 2769-2

Posadę najłatwiej otrzymasz ukończywszy Kursy Samochodowe Inżyniera Klebera, Sosnowiec. Warszawska 22, Zawiercie, 3-go Maja 21. Nauka rano lub wieczorem. Nowe sześciocylindrowe samochody. Własne warsztaty. Spłaty ratami. Zapisy codziennie. 1261

Uwaga! **KAFLE** pierwszorzędnej jakości wagonowo i detalicznie sprzedaję obecnie: białe na piece 0.55, kuchnie 0.60, kolorowe na piece 0.45, kuchnie 0.50, kremowe 0.50 gr. szt. Dostawa do całego Zagłębia 60 gr. Za trwałość kafli gwarantuję całym majątkiem. **Kaflarnia Zawiercie, Blanowska 43.** — Korzystajcie z okazji! 2841

Od zaraz potrzebna zdolna bufetowa restauracyjna. Sosnowiec, ul. Sobieskiego 3. 2806

NAUKA I WYCHOW.

Zapisy kandydatów obojga płci, na kurs 2—3 mies., pół — 1 roczny, 2 letni, przyjmuje Dyrekcja dziennych i wieczorowych Kursów Handlowo-Buchalteryjnych. Sosnowiec, Konstantynów, Kamienna 6. godziny 10—1 i 5—8. 2821

LOKALE

Pokój z z kuchnią do wynajęcia na dogodnych warunkach (2 minuty od stacji Dąbrowa, Limanowskiego 12, dawniej Dębniki).

Lokal na sklep, biuro odstąpię zaraz. Wiadomość do K. Z. pod „Tanio". 2827

Kto ma 5000 złotych lub dwa pokoje z kuchnią ten może nabyć zato sklep spożywczy będzie miał utrzymanie i nie potrzebuje się obawiać redukcji. Sklep ten wraz z mieszkaniem sprzeda lub zamieni na dwupokojowe mieszkanie Biuro Zgorzelskiego Sosnowiec, Żeromskiego 5 tel. 12-91. 2833

Mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, przedpokój. wszelkie wygody w Sosnowcu do wynajęcia. Wiadomość w Administracji. 2796-2

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem w Dąbrowie zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia filja „Kurjera Zachodniego" Dąbrowa. 2780-3

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość drukarnia „Udziałowa" 3 Maja 7. 2809-2

POTRZEBNY

natychmiast samotny człowiek powyżej lat 35

obeznany z ogrodnictwem,

zdolny nauczenia się prowadzenia ropnego motoru i małej centralki elektrycznej. Dobre referencje niezbędne. Wynagrodzenie 70 złotych miesięcznie, całkowite utrzymanie, mieszkanie. Folwark Maszyce, p. Ojców. 2813

Pokój umeblowany z osobnym wejściem przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 2850

Właściciele domów, którzy życzą sobie otrzymać pożyczki na urządzenie wewnątrz posesji kanalizacji i wodociągów mogą zgłaszać się do Wydziału Kanalizacji i Wodociągów w Sosnowcu, ul. Teatralna Nr. 4 (budynek po „Trocadero"). Pożyczki udzielane będą na dogodnych warunkach. 2770-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

W dniu 29 maja 1930 r. został mi skradziony weksel in blanco na sumę 500 złotych z wystawienia Kazibuta Szymona z Olkusza, który to weksel unieważniam. 2816

ROZNE

5.000 złotych pożyczki za dobrem zabezpieczeniem i udziałem w zyskach poszukuję do przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod „5000" do Administracji Kurjera Zachodniego. 2829

Krynica - Zdrój willa „Campanula" poleca pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami, warunki przystępne. 2825

Oferty na roboty malarskie i balustradę do schodów w nowym gmachu szkolnym prosimy składać do Gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu Dziewicza 4. 2840

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa „**Esencja Chinowo-Chmielowa**" i „**Mydło Chinowo-Chmielowe**" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277



Jasnowidz chiromanta jedyny w Polsce mówi każdego imię, nazwisko, przeszłość i przyszłość, określa charakter z listów i fotografji. Przyjmuje cały dzień. Sosnowiec, Czysta 9, lewa oficyna II piętro. Mistrz Gordoni. 2798-2

Krynica — Pensjonat „Krzysia" obok starych łazienek i zdroju, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia wyborna tylko na maśle. Maj czerwiec ceny niskie również bez wiktu. Bliższych informacji udziela zarząd willi i Matylda Macukowa. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 30. 2335-4

Biuro Prób. Lewkowicza, Będzin, Sączewskiego 27, tel. 3-47, referuje wszelkiego rodzaju podania i uczy pisać na maszynach.

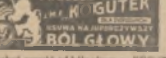
Z prawami szkół państwowych
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
imienia
E. ZAWIDZKIEJ
L. Młodzianowskiej-Dzikowskiej
W DĄBROWIE GORNICZEJ
ulica 3-go Maja 10. Telefon 2-60.

EGZAMINY

dla nowowstępujących uczennic odbędą się w I-ym terminie od dnia **2-go czerwca** systemem lekcyjnym, w II-im terminie **23 czerwca.**

Kancelarja przyjmuje zapisy od godziny 9-ej do 13-ej.

KONCESJONOWANE KURSY
PISANIA NA MASZYNACH
czynne codziennie. Wpisy i informacje
w księgarni „POLONJA"
Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 2822



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy nabywaniu proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie proszki do oryginalnych pudełka. Oryginalne opakowanie po 5 proszków w pudełku 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin" w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie"

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10–30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filie: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI